Wydanie drugie

Rok XII — Katowice, środa dnia 22-go września 1937 roku — Nr. 261

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. — Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Chelewa.

Redakcja:	Administracja:	Reprezentacje:	Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-88. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0.80, nekrologi do 100 m/m — zł. 60,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0.60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0.80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 56 m/m) zł 0.50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonjalne zł 0.30).

Brazylia przeciw swoim hitlerowcom

RIO DE JANEIRO. Niedawny artykuł „Timesa", omawiający wzmożenia ruchu organizacyjnego niemieckich narodowych socjalistów w Brazylii, wywołał żywe echo w całej prasie brazylijskiej oraz interpelacje w izbie deputowanych. Oburzenie Brazylian wywołały ujawnione fakty przyjmowania na pokłady niemieckich statków kobiet, spodziewających się rozwiązania dlatego, aby dziecko urodzone pod niemiecką banderą posiadało obywatelstwo niemieckie, a nie brazylijskie. Poważne i umiarkowane pisma „Diario de Noticias" zamieszcza artykuł p. t. „Quousque tandem", zaś wielki dziennik „O Globo" wysłał do Blumenau, centrum niemieckiego osadnictwa w stanie Santa Cotharina trzech sprawozdawców, którzy nadsyłają stamtąd obszerne sprawozdania. Jedno z pism pomieszcza „czarną listę", zestawioną przez narodowych socjalistów z nazwisk Niemców niesolidaryzujących się z ich ruchem, a wzywającą równocześnie do ich bojkotu.

Wobec nieprzyjaznego nastawienia opinii publicznej brazylijskiej przeciw Niemcom, zamieszczają pisma niemieckie artykuły dyskusyjne i oświadczenia, mające udowodnić lojalność niemieckich imigrantów wobec ich brazylijskiej ojczyzny. Pisma te starają się równocześnie rozprawić z zarzutami „Daily Times", jakoby organizacje narodowo-socjalistyczne w Stanach Zjedn. Ameryki Północnej były nielojalne i wobec tamtejszego rządu. Równoczesność podniesionych przeciw Niemcom zarzutów tak z terenu Brazylii, jak i z terenu Ameryki Pn. uważają tutejsze pisma niemieckie za zorganizowaną kampanię antyniemiecką, spowodowaną uchwałami ostatniego kongresu Niemców zagranicznych w Sztutgarcie.

W BRAZYLII ZAMYKAJĄ SZKOŁY NIEMIECKIE.

KURYTYBA. W stanie St. Catharina gubernator Hereu Ramos zarządził zamknięcie kilku szkół niemieckich w tamtejszych ośrodkach emigracji niemieckiej. — Dzienniki kurytybskie przyjęły wiadomość o zamykaniu szkół niemieckich i zastępowaniu ich szkołami rządowymi brazylijskimi z zadowoleniem jako dowód rozpoczęcia akcji w kierunku zapowiedzianej nacjonalizacji szkolnictwa w południowych stanach. Przy tej okazji prasa wskazuje na anomalię, iż w niektórych municypiach w stanie St. Catharina nawet urzędowe rozporządzenia prefektów ogłaszane są nieraz w języku niemieckim.

Młodoniemcy chcieliby wiecować

WARSZAWA (tel. wł.) Jungdeutsche Partei zamierza zorganizować w różnych ośrodkach na terenie Polski gdzie znajduje się mniejszość niemiecka zebrania publiczne w czasie od 23 bm. do 5 października, na których omawiane mają być zagadnienia szkolnictwa niemieckiego w Polsce. Władze administracyjne zawiadomiły organizatorów tych zebrań, że nie mogą wydać zezwolenia na nie bez uprzedniego skomunikowania się z centralnymi władzami oświatowymi. Zajmie to oczywiście dość dużo czasu i organizatorzy zebrań nie będą mogli otrzymać potrzebnych zezwoleń w żadnym razie przed 5 października. Wobec tego zebrania te w terminie podawanym przez Jungdeutsche Partei nie odbędą się.

Wilkins zaginął pod biegunem

LONDYN. Agencja Reutera przynosi alarmującą wiadomość o zaginięciu znakomitego lotnika amerykańskiego i badacza stref podbiegunowych. Wilkins wyruszył z czterema towarzyszami na poszukiwania Lewoniewskiego i od kilku dni nie daje znaku życia o sobie. Wedle źródeł sowieckich Wilkins do ostatniego swego lotu wyruszył w dniu 17 września z wyspy św. Rudolfa. Miał on poczynić poszukiwania między 28 stopniem 35 min. szerokości północnej i 120 st. długości zachodniej na przestrzeni 150 km.

Przed startem Wilkins zapowiedział, iż będzie to jego ostatni lot, ponieważ nadciągająca w sfery podbiegunowe zima utrudnia odbywanie lotów na wodnopłatowcu. Istnieje obawa, iż uległ on katastrofie, jeśli nawet żyje, nie może wydobyć się spośród lodów.

MOSKWA. Z wyspy Rudolfa donoszą, że od wczoraj panuje tam pogoda i jeżeli warunki atmosferyczne nie ulegną zmianie, to samoloty ekspedycji Szewelowa wyruszą w kierunku północnym na poszukiwania Lewoniewskiego.

Częstochowa włączona do województwa łódzkiego

WARSZAWA. (tel. wł.) W związku z przeniesieniem szeregu powiatów, które dotychczas wchodziły w skład województwa łódzkiego do województwa poznańskiego, rozpatrywane są obecnie projekty dalszych zmian w województwie łódzkim, do którego przyłączone mają być niektóre powiaty z województwa kieleckiego, które stanowią całość gospodarczą z włókienniczym okręgiem przemysłowym. Dotyczy to przede wszystkim okolic Częstochowy, które według projektu przyłączoną byłaby do województwa łódzkiego.

Pogoda na środę

Na ogół dość pogodnie o miejscami chmurnym niebie. Rankiem mgły. Na wybrzeżu możliwy deszcz. Temperatura bez większych zmian.

Berlin pod nalotem eskadr bombowych

BERLIN. Tydzień wielkich ćwiczeń obrony przeciwlotniczej w Berlinie rozpoczął się w poniedziałek o godz. 8 rano pierwszym alarmem. Na odgłos syren wstrzymano w ciągu paru minut ruch uliczny, przechodnie pośpiesznie uciekli do schronów publicznych i piwnic. Nad miastem pojawiło się kilkadziesiąt samolotów, które zakowały przede wszystkim gmachy rządowe, osłonięte sztuczną mgłą. Samoloty obniżyły znacznie swój lot i zrzuciły wiele petard, markujących bomby lotnicze.

O godz. 10 wieczorem rozległy się po raz drugi syreny alarmowe. Z wyjątkową dyscypliną mieszkańcy pogasili światła, bądź też pozasłaniali okna. Ruch kołowy na mieście został utrzymany w rozmiarach ograniczonych przy stłumionych światłach.

W parę minut po alarmie Berlin był niewidoczny. Nad miastem ukazały się snopy świateł reflektorowych, które przeszukiwały niebo. Wkrótce odezwał się szum motorów lotniczych, a następnie rzadkie, potem coraz częstsze strzały artylerii przeciwlotniczej. W ciągu nocy „nieprzyjacielskie" samoloty dokonały kilka ataków, odpieranych przez samoloty myśliwskie, a przede wszystkim gwałtowną kanonadę działa przeciwlotniczych. Ćwiczenia trwały aż do godzin rannych.

WYTWÓRCY! UWAGA!

Ostatnie stoiska są jeszcze do objęcia na

Jesienną Wystawę Katowicką „PRZED ZIMĄ"

2 X do 17 X 1937

Pospieszne zgłoszenia przyjmuje: Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej — Katowice, Stawowa 14, tel. 300-71

9272

Japonia zapowiada zniszczenie Nankinu

gdyż skróci to czas działań wojennych

TOKIO. Koła japońskie sądzą, że zniszczenie Nankinu skróci czas trwania działań wojennych, demoralizując wojska chińskie, stawiające opór pod Szanghajem. Zdaniem tych kół, pierwsze bombardowanie Nankinu w dn. 14 i 15 września, nie miało określonych celów i było ściśle „charakteru uczuciowego", ponieważ japoński okręt admiralski „Idzumo" znajdował się w niebezpieczeństwie. Brak przygotowania do nalotów, pociągnął za sobą duże straty. Oficjalnie podano, że 8 samolotów zostało zniszczonych. Natomiast koła dobrze poinformowane obliczają straty na 25 samolotów. W przyszłości bombardowania dokonywane będą z zimną krwią po skrupulatnym przygotowaniu. Ok. 100 samolotów nowego typu, poprzedzanych dostateczną liczbą aparatów myśliwskich, zarzuci Nankin bombami zapalającymi. Za zniszczeniem Nankinu pójdzie prawdopodobnie zniszczenie Hang-Czeu i dwóch linij kolejowych, wiodących do Szanghaju, co utrudni zaopatrywanie wojsk chińskich i przyspieszy całkowitą demoralizację i kapitulację rządu nankińskiego.

NANKIN. Ambasador St. Zjedn. wraz z personelem ambasady udał się na pokład statku „Luzon". W Nankinie pozostał jedynie drugi sekretarz ambasady oraz 16-tu Amerykanów. Członkowie ambasady włoskiej również udali się na kanonierkę, jednakże ambasada jest nadal otwarta, a personel jej ma tam udawać się codziennie dla załatwienia spraw. W amerykańskich kołach wojskowych panuje uczucie głębokiego rozgoryczenia z powodu decyzji ambasadora St. Zjedn. w sprawie ewakuacji. Zdaniem tych kół, prestiż i

GODNOŚĆ AMERYKI ZOSTAŁA TĄ DECYZJĄ BARDZO NARAŻONA NA SZWANK.

Nie ukrywają tu, że dowódca amerykańskich sił morskich na Dalekim Wschodzie admirał Yrnell nie aprobuje ewakuacji. Mieszkańcy Nankinu dopiero wczoraj wieczorem dowiedzieli się o zapowiedzi Japończyków bombardowania stolicy, w związku z czym rozpoczęła się natychmiast ucieczka z miasta.

NANKIN. Podczas wczorajszego nalotu

50 SAMOLOTÓW JAPOŃSKICH NA NANKIN,

rzucono około 80 bomb. Kilka bomb wybuchło przed gmachem ministerstwa przemysłu. Bomby te uszkodziły położone w pobliżu domy.

SZANGHAJ. Komentując decyzję japońską bombardowania Nankinu oficjalne koła chińskie podkreślają, że bombardowanie miasta bynajmniej nie złamało ducha ludności, przeciwnie — przyczyniło się do wzmocnienia woli obrony. W kołach oficjalnych podkreślają, że zarówno rząd, jak i ludność chińska nie skapitulują nawet w wypadku całkowitego zniszczenia miasta.

SZANGHAJ. Rzecznik armii japońskiej oświadczył, że

SIŁY JAPOŃSKIE POSUWAŁY SIĘ WCZORAJ NAPRZÓD NA PÓŁNOCO-ZACHÓD OD LOTIEN

i zdobyły dwie wsie. W okręgu Kiang-Juan oddziały japońskie również odniosły sukcesy, które pozwolą niebawem na zajęcie uniwersytetu Fu-Tan, położonego w pobliżu toru wyścigowego.

TOKIO. Japońskie władze wojskowe potwierdzają wiadomość, że

50 TYS. CHIŃCZYKÓW ZNALAZŁO SIĘ W PUŁAPCE.

Okrążeni oni są przez wojska japońsko-mongolskie, posuwające się wzdłuż linii kolejowej Pekin — Suiyuan, oraz oddział japoński, posuwający się naprzód z Szahubu, miasta na granicy między prowincjami Szan-si i Suiuan. Na froncie Szanghaju wojska japońskie na odcinku Lotien — Czen podjęły generalną ofensywę przeciwko wojskom chińskim, które są jakoby w odwrocie w kierunku na Riating i Nansiang, trzecią i ostatnią linię obrony.

30 JAPOŃSKICH SAMOLOTÓW BOMBARDOWAŁO KANTON.

Straty, spowodowane bombardowaniem, nie są jeszcze ustalone, w każdym bądź razie nie ulega wątpliwości, że było to najsilniejsze dotąd bombardowanie Kantonu.

Obrona przeciwlotnicza została zawiadomiona z Macao o zbliżaniu się samolotów japońskich, a z chwilą ukazania się aparatów nieprzyjacielskich, chińska artyleria przeciwlotnicza rozpoczęła gwałtowny ogień. Jednocześnie wystartowały eskadry chińskie, nawiązując walkę powietrzną, strącając dwa samoloty japońskie.

Czarna ospa w Mandżukuo

Z Mandżukuo donoszą o szerzeniu się tam czarnej ospy. Dotychczas zanotowano ponad 200 wypadków tej choroby. Dla przeciwdziałania szerzeniu się zarazy, utworzono wzdłuż południowo-mandżurskiej lini kolejowej i dokoła Hsing-King liczne kwarantanny. Władze mają nadzieję na szybkie zwalczenie niebezpieczeństwa.

Rozbicie rokowań o płace urzędnicze w przemyśle śląskim

KATOWICE. Sprawa sporu o płace urzędnicze w przemyśle śląskim wzięła w dniu wczorajszym obrót tego rodzaju że przemysłowcy odrzucili podwyżki płac, motywując to koniecznością angażowania kapitałów w inwestycjach. **Tym samym rokowania o podwyżkę płac urzędniczych uważać należy za rozbite**

Aresztowania w Towarzystwie Tatrzańskim

Ogólną sensację wywołało w Krynicy aresztowanie części personelu Tow. Tatrzańskiego i osadzenie go w aresztach sądu grodzkiego w Muszynie. Przyczyną aresztowania ma być wydawanie nielegalnych przepustek granicznych do Czechosłowacji i przekroczenia dewizowe.

Dwa pociągi pośpieszne wykoleiły się

we Francji

PARYŻ. Wielka katastrofa kolejowa wydarzyła się pod Vars w odległości 15 km. od Angouleme. Wskutek zderzenia się dwu pociągów pośpiesznych, jadących do Paryża poniosło śmierć według dotychczasowych obliczeń 8 pasażerów, a 50 jest rannych.

Pierwszy pociąg odszedł do Paryża z Angouleme o godz. 2.13. W parę minut puszczono drugi ekspress dodatkowy w tym samym kierunku. Pierwszy pociąg pośpieszny z nieustalonych dotychczas przyczyn wykoleił się w pobliżu Vars. Zanim zdołano zawiadomić o wypadku dróżników kolejowych, nadjechał drugi pociąg, który nie mając sygnałów ostrzegawczych, jechał pełnym pędem.

W ostatniej chwili maszynista spostrzegł przed sobą światła latarek, którymi personel pierwszego pociągu dawał mu sygnały, aby zatrzymać pociąg. Niestety, było już za późno. Pociąg wpadł na ostatnie wagony wykolejonego ekspressu.

Pięć wagonów osobowych zostało wskutek zderzenia strzaskanych, a mianowicie trzy stojącego pociągu i dwa w pociągu dodatkowym.

Zalarmowano stację Angoulem, skąd przybył pociąg ratowniczy z personelem sanitarnym i robotnikami kolejowymi. W świetle pochodni przystąpiono do demontowania strzaskanych wagonów. Koło toru kolejowego urządzono pośpiesznie lazaret polowy.

Zewsząd rozlegały się przeraźliwe krzyki rannych, uwięzionych w szczątkach wagonów przez powyginane żelastwo. Robotnicy piłami stalowymi i aparatami tlenowymi cięli części wagonów, uwalniając z żelaznych kleszczy nidlejących raz po raz z bólu pasażerów.

W jednym z przedziałów znaleziono zgniecione trzy osoby, należące do tej samej rodziny. Matka i syn już nie żyli, 14-letnia córka resztkami sił błagała o ratunek. Zanim zdołano przepiłować żelazne części wagonu, również i ona wyzionęła ducha.

Uratowani pasażerowie napół obłąkani, wdzierali się do strzaskanych wagonów, poszukując swoich krewnych i towarzyszy podróży.

W lazarecie lekarze mieli pełne ręce pracy. Wciąż przynoszono co raz to nowych rannych. Jednych opatrywano, innych ciężko rannych musiano w tak nieodpowiednich warunkach poddawać natychmiastowym operacjom. Na miejscu przeprowadzono amputację zmiażdżonych przez żelazo części ciała.

Miejsce katastrofy zasłane jest szczątkami wagonów i dziesiątkami waliz, z rozbitych kufrów wypadały przedmioty należące do pasażerów, tu i ówdzie widać strzępy skrwawionych ubrań i bielizny.

O godz. 7 rano wydobyto ze szczątków wagonów 8 zabitych i 50 rannych; stan 15 z nich jest bardzo ciężki, a niektórych beznadziejny, tak, że liczba śmiertelnych ofiar nieszczęścia powiększy się znacznie.

Dotychczas nie rozebrano jeszcze jednego wagonu. W jego zgniecionych szczątkach są jeszcze ludzie — ranni a może i zabici. Każda sztaba żelazna, trzymająca w śmiertelnej uwięzi nieszczęsnego pasażera musi być kilkakrotnie przecinana aparatami tlenowymi, zanim uda się nieszczęśliwego wydobyć. Nic więc dziwnego, że prace trwają tak długo.

Paszportowa represja konsulatu niemieckiego w Katowicach

wobec współpracownika „Polski Zachodniej"

Katowice, 22 września.

Współpracownik „Polski Zachodniej", p. Wacław Śledziński, mając zamiar wyjechać do Niemiec w sprawach zawodowych udał się z paszportem do niemieckiego Konsulatu Generalnego w Katowicach z prośbą o udzielenie mu wizy niemieckiej.

Po dwudniowej zwłoce w odpowiedzi p. **Wacław Śledziński dowiedział się z ust samego p konsula generalnego Rzeszy, że nie tylko wizy obecnie nie otrzyma, ale że raz na zawsze ma wjazd do Niemiec zamknięty. P. konsul bez ogródek oświadczył, że odmowa wizy jest następstwem reportażu p. Wacława Śledzińskiego zamieszczonego w „Polsce Zachodniej" na temat sytuacji prasowej po tej i po tamtej stronie.**

Podając dziś do wiadomości publicznej tę znamienną niemiecką represję paszportową wobec współpracownika „Polski Zachodniej" zapowiadamy, że do tej sprawy wrócimy jeszcze i obszernie ją oświetlimy.

Pogrzeb Masaryka

PRAGA. Na uroczystości pogrzebowe przybyło do Pragi wiele set tysięcy obywateli z całej Czechosłowacji. Na ulicach widać było wieśniaków, górali przybranych w barwne stroje regionalne wszystkich prowincji. Tłumy spędziły noc na ulicy w oczekiwaniu na przejście konduktu pogrzebowego. Już o godz 9 rano wzdłuż 7-kilometrowej trasy konduktu na ulicach miasta ustawiły się zwarte szpalery sokołów, policji, członków legionów czeskich, tworzonych podczas wielkiej wojny we Włoszech Francji i Rosji szpalery wychowanków szkół średnich i wyższych, organizacyj sportowych itd. Ze wszystkich okien powiewają żałobne sztandary. Na ulicach płona wielkie znicze żałobne. Na wielu domach wywieszono olbrzymie portrety i poniersia zmarłego prezydenta z podpisami „Oswobodziciel". W oknach mieszkań i witrynach sklepowych płoną świece, latarnie uliczne pala się spowite krepa.

O godz 10 rano rozpoczął się żałobny pochód. Wychodząc z zamku na Hradczynie, doszedł do parlamentu, skąd po krótkim zatrzymaniu wyruszył przed ratusz, gdzie znajduje się grób Nieznanego Żołnierza, po czym konduktu przeszedł przed uniwersytetem Karola IV gdzie zmarły prezydent wykładał przez szereg lat, następnie przeszedł przed frontem teatru Narodowego i skierował się wzdłuż wielkich bulwarów na plac św. Wacława.

Na czele konduktu jechał konno inspektor generalny armii czechosłowackiej jen. Syrovy w polowym mundurze, za nim jego sztab, złożony z trzech oficerów.

Za trumną postępowali członkowie rodziny syn prezydenta Jan, pełnomocny minister w Londynie, dwie córki, wnuki i siostrzenica, żona posła czeskiego na Łotwie p. Lipowa.

Za rodziną szedł prezydent republiki czechosłowackiej Benesz za którym postępowali reprezentanci rządów zagranicznych wśród nich delegacja polska.

Z dworca Wilsona zostały zwłoki przewiezione specjalnym pociągiem na otwartym wagonie do Lan, gdzie w późnych godzinach popołudniowych odbyło się złożenie do grobu, w którym spoczywają już zwłoki małżonki prezydenta Masaryka. W uroczystości tej wzięła udział tylko rodzina, prezydent Benesz i najwyżsi dostojnicy czechosłowaccy.

Tragiczny wypadek na Jasnej Górze

CZĘSTOCHOWA. W dniu wczorajszym na Jasnej Górze rozegrał się wstrząsający wypadek. Około godz. 11,30 rano jakiś mężczyzna stosunkowo jeszcze młody, wszedł na szczyt wieży jasnogórskiej i przechyliwszy się nieostrożnie przez balustradę spadł z wysokości blisko 100 m na dach klasztoru. Ciało spadającego uderzyło tak silnie, że przebiło dach i znalezione zostało na strychu. Śmierć nastąpiła natychmiast. Tragicznie zmarłym okazał się 35-letni Stanisław Koniarski, zamieszkały w Łodzi, przybyły do Częstochowy z pielgrzymką łódzką.

Badoglio w Berlinie

BERLIN. Wczoraj po południu przybył do Berlina marszałek Badoglio. Marszałka powitali na dworcu przedstawiciele ministerstwa wojny Rzeszy oraz ambasady włoskiej. W dniu dzisiejszym uda się Badoglio na teren manewrów.

W OZN-nie nie będzie zmian

ani personalnych ani organizacyjnych

WARSZAWA (tel. wł.) Agencja „Iskra" podaje: „Od kilku dni na łamach różnych dzienników pojawiają się rozmaite, sensacyjnie brzmiące informacje w sprawie rzekomego kierunku prac oraz zmian organizacyjnych i personalnych w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Prasa, notując te pogłoski, wyciąga z nich różne wnioski i snuje dowolne komentarze. Agencja „Iskra" stwierdza, że wszelkie pogłoski na ten temat są nieprawdziwe. Po powrocie płk. Adama Koca z urlopu w sztabie O. Z. N. przepracowuje się obecnie szereg prac organizacyjnych, których stan nie odpowiada pogłoskom prasowym. Również nie są zgodne z rzeczywistością informacje podawano ostatnio przez prasę o rzekomych zmianach personalnych w Obozie Zjednoczenia Narodowego."

Z uroczystego obchodu XX-ej rocznicy ćwiczeń P. O. W. w Zielonej

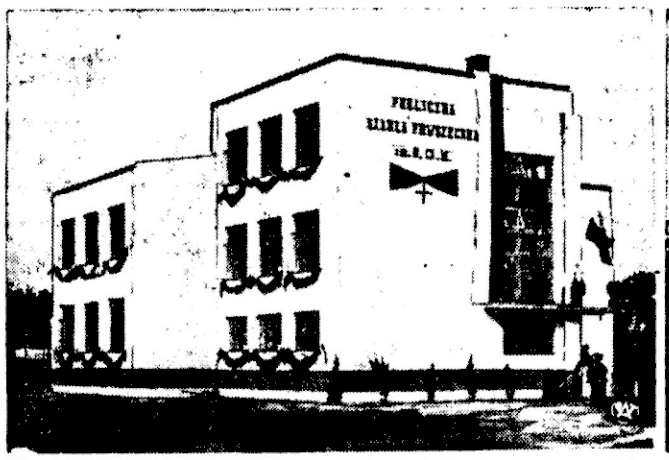

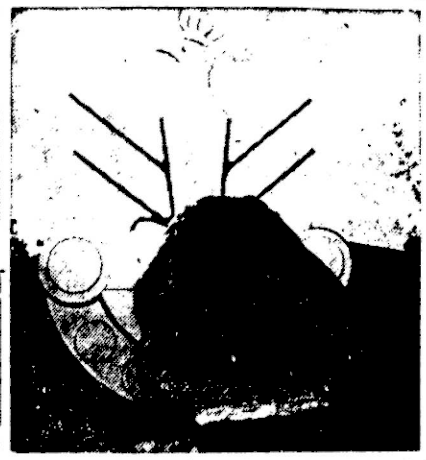

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Zielonej, koło Rembertowa, piękna uroczystość obchodu 2-tej rocznicy ćwiczeń P. O. W. Ujawnienie przed 20 laty siły zbrojnej Polskiej Organizacji Wojskowej pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego ma doniosłe znaczenie historyczne. Zdjęcia nasze przedstawiają od lewa w prawo: budynek szkoły powszechnej w Zielonej, której nadano imię P. O. W., głaz pamiątkowy ku czci Marszałka Piłsudskiego w Zielonej i fragment z uroczystego przekazania przez byłych peowiaków broni przedstawicielowi wojska.

Czy nie ma rady na deficyt bilansu handlowego?

Pomiędzy rozwojem naszych koniunktur wewnętrznych a kształtowaniem się obrotów handlowych z zagranicą zachodzi wyraźny związek. W okresie pomyślnych koniunktur, a więc wzrostu produkcji i obrotów w kraju,

BILANS HANDLOWY POLSKI ZACZYNA KSZTAŁTOWAĆ SIĘ DEFICYTOWO.

Wobec braku wystarczających własnych źródeł surowcowych, przemysł zmuszony jest pokrywać zwiększające się zapotrzebowanie surowcowe na rynkach zagranicznych. Ponieważ zaś wzrost przywozu jest silniejszy od występującego równocześnie wzrostu wywozu, przeto pojawia się w obrotach handlowych z zagranicą niedobór.

Tak właśnie kształtowały się nasze obroty handlowe z zagranicą w latach od 1927 do r. 1929 tj. w okresie pomyślnej koniunktury. Podobnie zaczynają kształtować się one od początku roku bieżącego, t. j. od czasu, gdy nasza gospodarka wstąpiła w okres intensywniejszej poprawy. W pierwszym półroczu r. b. przywieźliśmy z zagranicy towarów za 594,7 miln. zł, podczas gdy w r. ub. tylko za 458,7 miln. zł., wywieźliśmy zaś towarów za 582,1 miln. zł, wobec 481,9 miln. zł. Saldo ujemne bilansu handlowego wyniosło przeto w pierwszym półroczu rb. 12.6 miln. zł, podczas gdy w pierwszym półroczu r. ub. mieliśmy saldo dodatnie, wynoszące 23.2 miln. zł.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że całe zagadnienie posiada znaczenie drugorzędne, że rozmiary cyfr, w ramach których dokonywują się wahania bilansowe, są zbyt drobne, ażeby miały zaważyć na rozwoju gospodarczym kraju. W istocie deficytowość naszego bilansu handlowego

POWIĘKSZA SIĘ W OSTATNICH MIESIĄCACH W SZYBKIM TEMPIE.

Ponadto w roku bieżącym, w związku z mniejszymi zbiorami zbóż, nie podobna liczyć na wywóz zbożowy, stanowiący jedną z najpoważniejszych naszych pozycyj wywozowych.

Wzrastająca i utrwalająca się deficytowość naszych obrotów z zagranicą musiałaby na dłuższą metę albo zagrozić równowadze naszego bilansu płatniczego i prowadzić do systematycznej dekapitalizacji, albo też spowodować silne ograniczenie przywozu, głównie surowców i narzędzi pracy, a tym samym poderwać u podstaw możliwości dalszego wykorzystania korzystnych koniunktur. O problemie tym wiele mówi się i pisze, odnosząc się jednak przy tym do niego z wprost fatalistyczną biernością. Rozpowszechniane są pogłosy, iż bierność bilansu handlowego w okresie pomyślnych koniunktur jest zjawiskiem normalnym, któremu przeciwstawić się nie godna i jest wynikiem nie tylko zwiększonego zapotrzebowania surowcowego, ale t. zw. „zmęczenia eksportowego", w wyniku którego producent woli wytwarzać na potrzeby rynku wewnętrznego, gdzie bez większego ryzyka uzyskuje rentowne ceny, aniżeli angażować się w mniej rentowne i bardziej kłopotliwe transakcje eksportowe.

Czyż jednak rzeczywiście tak być „musi"

I CZY NIE ZNAJDZIE SIĘ NA TO ŻADNA RADA?

Powołajmy się — jakkolwiek czynimy to niechętnie — na przykłady zagraniczne. Podobne problemy wyrastały ostatnio przed gospodarką niemiecką. Rozwiązano je tam w krótkim czasie. Mimo znacznego wzrostu przywozu, mimo zaabsorbowania wytwórczości na potrzeby wewnętrzne, wzrost wywozu niemieckiego w ciągu szeregu ostatnich miesięcy był silniejszy od wzrostu przywozu, wskutek czego Niemcy nie tylko utrzymują, ale nawet zwiększają saldo dodatnie bilansu handlowego. W okresie pierwszych 7-miu miesięcy r. b. saldo to wynosiło mianowicie 219 miln. mk w analogicznym okresie r. ub.

Zauważyć przy tym należy, że — jak to wyraźnie podkreślają czołowe w gospodarstwie niemieckim osobistości z prezesem Banku Rzeszy, Schachtem, na czele —

OBECNY OKRES JEST WYJĄTKOWO KORZYSTNY DLA FORSOWANIA WYWOZU.

Szereg wielkich mocarstw gospodarczych zaabsorbowanych jest produkcją na potrzeby wewnętrzne, zwłaszcza zbrojeniowe, a równocześnie wzrosło zapotrzebowanie na wszelakiego rodzaju artykuły zarówno surowce, jak i produkty oraz wyroby wykończone. Ceny tych artykułów również wzrastają.

Czas i u nas skończyć z fatalistyczną biernością, z zasłanianiem braku inicjatywy i rozmachu fetyszami kalkulacji, braku kapitałów i rzekomo niezłomnymi, niedającymi się przezwyciężyć prawidłami klasycznego ewolucjonizmu gospodarczego. Czymżeż jest właściwie zjawisko „zmęczenia eksportowego"? To nic innego, jak tylko ciasne, trwożliwe kramikarstwo gospodarcze, wynikające z obawy rozszerzenia transakcji, rozbudowy warsztatów pracy wobec ewentualności zmniejszenia zbytu w przyszłości.

Idąc po tej linii, gospodarstwo polskie nigdy nie zajmie w świecie pozycji, odpowiadającej mocarstwowej sile naszego państwa.

STANOWCZA WALKA MUSI BYĆ WYDANA MENTALNOŚCI KWIETYZMU I OPORTUNIZMU GOSPODARCZEGO,

który woli zadowolić się mniejszymi, ale bezwzględnie pewnymi i pozbawionymi wszelkiego ryzyka zyskami, aniżeli powiększyć obroty i zysk za cenę ewentualnych komplikacyj i trudności. Oczywistą jest rzeczą, iż twórczy, aktywny i energiczny producent i eksporter znaleźć musi ze strony państwa odpowiednią pomoc i ramy organizacyjne dla swej działalności, ale mając je zapewnione — musi chcieć i umieć z nich skorzystać.

Pod światło

„Czas", „Słowo" wileńskie i „Ostland"

Ten trochę dziwny tytuł nasunął mi się przy czytaniu artykułów „Słowa" wileńskiego, poświęconych dość często Wojewodzie Śląskiemu, dalej niedzielnego artykułu „Czasu" pt. „Sprzeczności", no i zwykłej, normalnej wycieczki organu Bund Deutscher Osten pt. „Das System Grażyński". Jest to niewątpliwie zbieżność przypadkowa, chociaż nawet w dobie „porozumienia prasowego polsko-niemieckiego", nawet gdyby wysuwać jakieś dalsze wnioski, zbieżność ta nie powinna być zbyt rażąca.

Nie piszemy jednak artykułu o blaskach i nędzach prasy polskiej, więc ograniczymy się do luźnych refleksji, na marginesie tych zbieżności. Dlaczego „Ostland" i pisma jemu podobne atakują Wojewodę Grażyńskiego, nie potrzeba długo tłumaczyć. Bund Deutscher Osten uważał i uważa od samego początku, tj. od r. 1920, pomimo zmian gabinetów i systemu rządów w III. Rzeszy, że... ziemie zachodnie Rzeczypospolitej należą tylko przejściowo do Państwa Polskiego i że należy wszystko uczynić, aby utrzymać stan podniecenie po obydwu stronach granicy. Zgodnie więc z tym programem „Ostland" judzi w każdym numerze przeciwko Polsce, fałszuje i wyolbrzymia polskie zarządzenia administracyjne, jednym słowem znakomicie spełnia to zadanie, o którym mówił podobno p. nadprezydent Śląska Wagner przed dwoma laty w Bochum.

Ostatecznie „Ostland" jest organem niemieckiego rewizjonizmu, więc trudno się dziwić atakom na Wojewodę Śląskiego. Mimowoli nasuwa się analogia, że przecież wielki program Chrobrego umacniania Kresów Zachodnich również bardzo nie podobał się niemieckim kronikarzom. Tym trudniej natomiast znaleźć usprawiedliwienie dla ataków rzekomo konserwatywnych organów, jakimi są „Czas" i „Słowo". Gdybyż tylko chodziło o program w polityce wewnętrznej. Ale nie; atakuje się Wojewodę Śląskiego, jako rzekomego antagonistę polityki naszego ministra spraw zagranicznych, p. Becka, mimo że obaj redaktorzy (stare wygi dziennikarskie) dobrze wiedzą, że Wojewoda Grażyński jest tylko wykonawcą programu politycznego, ustalanego przez Rząd Rzeczypospolitej, że w Genewie (jeszcze niedawno) nie Wojewoda Grażyński rozgrywał sprawy śląskie, ale nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ponieważ... chodziło o sprawy polskie, gdzie zaangażowany był autorytet Państwa.

Nie podoba się również naszym konserwatystom rzekoma „niezależność" polityki Wojewody Śląskiego, mimo że tak niedawno obaj redaktorzy zgodnym chórem domagali się na stanowiskach wojewodów i starostów nie ślepych wykonawców, ale ludzi samodzielnych. Zbyt długą byłaby lista sprzeczności, w jakich wikłają się obaj redaktorzy konserwatywni, aby ją tu cytować. Rozumiemy dobrze, że konserwa, prowadząc w tej chwili flirt z endecją, i próbując wyeliminować z Obozu Zjednoczenia Narodowego całą olbrzymią „resztę" społeczeństwa, resztę, stanowiącą bodaj 3/4 całości, niepokoi się poularnością dorobku Wojewody Grażyńskiego. Jak wiadomo, konserwa w swoich szeregach nie posiada człowieka o podobnym autorytecie i podobnym talencie administracyjnym. Rozumiejąc te rozgrywki polityczne i to uczucie niepokoju, nie możemy jednak pojąć, dlaczego i publicyści konserwatywni, szermujący tak często hasłem mocarstwowości, pomniejszają i lekceważą również dorobek polskich rządów na Śląsku.

Tak na prosty rozum zdawałoby się, że właśnie w początkowym okresie budowy Państwa kto jak kto, ale konserwatyści w pierwszym rzędzie doceniać powinni dodatnie strony systemu rządów na Śląsku: systemu, który cechuje plan na daleką metę, plan obejmujący całość potrzeb prowincji, konsekwencja, szeroki kontakt z ludnością, no i łagodzenie rodzących się konfliktów społecznych bez czekania aż... dojrzeją! Zawsze myślałem, że konserwatyści, to zwolennicy ładu i porządku, którego Polsce jak wiadomo bardzo potrzeba, tej Polsce, o której się mówi, że ma poziom moralny... niższy od państw skandynawskich, a konsumcję i produkcję daleko w tyle za Europą, nie mówiąc już o kulturze politycznej, czy... dziennikarskiej. Dlatego gdy czytam artykuły p. Mackiewicza i „Czasu", poświęcone Śląskowi, sięgam zarazem po „Ostland", nie mogąc tych „sprzeczności", czy zbieżności zrozumieć.

Wids.

Co Wy na to?

Trzeba się spieszyć...

Ledwie dźwignęliśmy się w Polsce z dna ciężkiego i długotrwałego kryzysu, ledwie odniedawna notujemy wyraźne objawy poprawy gospodarczej, poddając się błogim nastrojom lepszego jutra, aż tu raptem naczelny ekonomista I. K. C., nie alarmuje coprawda, ale sygnalizuje powrotną falę światowego kryzysu gospodarczego.

Okazuje się, że światowa koniunktura liczy sobie już pełne 5 lat, co wedle pojęć ekonomicznych jest wcale pokaźnym wiekiem.

Czy koniunktura ustąpi miejsca kryzysowi?

Trzeba stwierdzić — powiada p F. Z. — że w tym roku obawy te stały się na świecie nie tylko powszechne — ale tym razem znalazły po raz pierwszy praktyczny wyraz w rzeczywistości.

Dla koniunktury światowej miarodajne są kraje anglosaskie, tj. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, bo one razem ze swymi satelitami (kraje dominialne i kolonie, kraje północne, kraje południowo-amerykańskie) stanowią około 2/3 całego rynku światowego, conajmniej 3/4 rynków surowcowych, najbardziej wrażliwych na rytmy koniunkturalne.

I w tych właśnie krajach widzimy pierwsze oznaki nietylko zahamowania koniunktury, ale i spadku. Oznaki te dotyczą przede wszystkim cen i kursów giełdowych, które są najbardziej czułym barometrem pogody koniunkturalnej — ale zwolna przechodzą i na teren szerszy, tj. na teren produkcji.

Przedstawiwszy całkiem wyraźnie (cyfrowo) objawy ruchu zniżkowego, zwłaszcza na terenie amerykańskim, bo Anglia objęta jest gorączką zbrojeniową, zasłaniającą nieco istotny przebieg procesów koniunkturalnych, pan F. Z. zapytuje jak je ocenić. Jaką przywiązywać do nich wagę.

Czy są to pierwsze objawy zapoczątkowanego już kryzysu, który rozwijać się będzie dalej, czy też forpoczty przyszłego kryzysu, który zjawi się, być może, dopiero za rok, dwa?

Wszak gdy w październiku 1929 wybuchł krach giełdowy, świat nie wiedział jeszcze parę miesięcy potem, że rozpoczął się światowy kryzys gospodarczy, bezspornie największy w historii gospodarczej ludzkości, o najbardziej dramatycznym przebiegu? Dopiero w miarę, jak kryzys rozwijał się i pogłębiał, uświadomiliśmy sobie datę jego rozpoczęcia. Czy przypadkiem nie jest to to samo i dziś? Czy świat anglosaski nie tkwi już w kryzysie, z którego rozpoczęcia nie zdaje sobie sprawy?

Na niepokojące to pytanie nie ma jeszcze stanowczej odpowiedzi, ale jest następująca:

Osobiście wydaje się nam, że nowy kryzys światowy jeszcze się nie rozpoczął, że to, co dziś przeżywamy jest tylko pauzą w dalszym ruchu zwyżkowym.

Że jednak kryzys światowy się zbliża, to wydaje się więcej niż prawdopodobne. Koniunktury wiecznej nie było i nie będzie. Fazy ożywienia i fazy kryzysu ustępują kolejno jedna drugiej.

No dobrze, a co będzie z nami? Przecież w fazę poprawy koniunktury weszliśmy daleko później od Anglosasów, więc czy mamy obojętnie oczekiwać załamania się koniunktury światowej? Pan F. Z., przyznawszy, że trudniej jest rozwijać własną koniunkturę przy ruchu zniżkowym na świecie, taką daje receptę na ogarniający nas lęk:

Dlatego jedyny logiczny wniosek wypływający dla nas z tej sytuacji, to: szybciej rozwijać bieg i rytm poprawy, by skorzystać jeszcze w pełni z ostatnich promieni jesieni koniunkturalnej na świecie.

Wobec powyższego — spieszmy się...

Cyfry z raju sowieckiego

Bezceremonialna spekulacja

Podatki o jakich nie słychać w państwach „burżuazyjnych"

Jednym z argumentów reklamujących wśród bezkrytycznych ludzi rzekomy „raj sowiecki", jest rzekomy brak podatków. Zarówno tajny agent Kominternu, jak radio bolszew., w audycjach, przeznaczonych dla zagranicy, zgodnie i umiejętnie podkreślają rzekomy brak podatków.

Wieśniak nasz wierzy święcie, że „tam" musi być dobrze, bo podatków płacić nie trzeba, ani gruntowego, ani gminnego, słowem — swoboda jak w raju. **Nie wie tego nasz wieśniak, iż rząd sowiecki ściąga ze swego obywatela takie podatki, że zmieniają ciężkie i bez tego życie na wsi, w istne piekło. Obywatel sowiecki musi płacić tak zwany podatek od spożycia, pobierany w takiej skali, że np. nasz monopol spirytusowy, również zarabiający na spożyciu, jest filantropem w porównaniu z polityką finansową Moskwy.**

Polska „burżuazyjna" tylko kilka artykułów obłożyła podatkiem od spożycia, przyczem najwyższy od spirytusu, bo, jak wiadomo państwo płaci obywatelowi 50 gr za litr spirytusu, a sprzedaje za 9 zł. „Demokratyczna" Rosja natomiast ciągnie podatek od spożycia ze wszystkich artykułów, potrzebnych obywatelowi sowieckiemu do życia. Państwo jest jedynym pośrednikiem między producentem a konsumentem, zarabiając na tym procederze lichwiarskie procenty. Oto np. za kilogram pszenicy rząd płaci rolnikowi 6 kopiejek, a tenże sam kilogram bułki, wypieczony nowoczesnym „tanim" sposobem kosztuje 3 ruble. Za kilogram masła kołchoz otrzymuje 2.50 rubli, rząd w swych sklepach sprzedaje go po 20 rubli. Za grykę rząd płaci 7 kop. a sprzedaje po 5 rubli.

Nie lepiej stoją sprawy z wyrobami przemysłowymi. Państwo samo produkuje drogo, a spekuluje jeszcze drożej.

Wyprodukowanie kiepskiego ubrania męskiego z bawełny kosztuje 50 rubli, a obywatel sowiecki zapłacić za nie musi 200 rubli. To samo zresztą jest z każdą inną rzeczą. „Demokratyczne" państwo sowieckie uprawia ordynarną spekulację, ponieważ przeciętny procent podatku od spożycia sięga skali niesłychanej 2.500 proc. — Budżet państwowy prawie całkowicie (4/5) jest oparty na tym podatku. „Journal des Ekonomist" podaje, że w 1936 roku podatek od spożycia dał 63 miliardy rubli na globalną sumę budżetu 76 miliardów rubli; w roku bieżącym z tegoż źródła **rząd wyciśnie 78½ miliarda na budżet wynoszący 98 miliardów rubli.**

Zniesienie deputatów żywnościowych i kartek na chleb uwarunkowane było koniecznością podniesienia dochodów z tego źródła i bez tego z roku na rok zwiększającego się. — Oto gdy w 1934 roku podatek od spożycia daje 38 miliardów rubli, w 1935 r. już 52 miliardy, w 1936 — 63 miliardy, w r. 1937 aż 78½ miliarda rubli.

Słusznie więc ekonomiści traktują ten system podatkowy jako najuciążliwszą formę pańszczyzny, tembardziej, że legenda o wysokich rzekomo zarobkach obywateli sowieckich rychło się rozwiewa.

Najciekawiej sprawa zarobków przedstawia się w rolnictwie. Sowiecka dniówka „trudodzień" wynosi półtora kilograma żyta, lecz normy na wykonanie powierzonej pracy są tak wysokie dla głodnego i zmaltretowanego chłopa, że wielokrotnie trzeba pracować 3—4 dni, aby zarobić jeden trudodzień (dniówkę). Przeciętnie dziennie zarabia chłop pół kilograma żyta; jeżeli np. uprze się kupić sobie nowe „sowieckie" spodnie, musi zapracować 200 dniówek, przyczem jakość tych spodni jest tak podła, że nasz bezrobotny obraziłby się, gdyby otrzymał coś podobnego od „Komitetu pomocy zimowej".

Pamiętać trzeba jeszcze o nowej arystokracji bolszewickiej. **Ona normom nie podlega, natomiast przeciętna płaca robotnika waha się w granicach 100—400 rubli, a siła nabywcza rubla odpowiada mniej więcej sile nabywczej naszych 10 groszy. Nic przeto dziwnego, że skala życia burżuazji sowieckiej jest wysoka, natomiast poziom życia „szarego człowieka" niesłychanie niski.**

Wulkany na usługach przemysłu

W Toskanii, na południe od Florencji i Pizy, znajduje się obszar włoskich gejzerów, w języku miejscowych zwanych „fumarolami". Ta 150 km kwadratowych licząca okolica przed milionami lat pokryta była kraterami ziejących ogniem wulkanów. Z licznych szczelin i otworów w ziemi wydobywają się obecnie olbrzymie ilości pary wodnej, a od czasu do czasu i strumienie gorącej wody. Siła, z jaką wydostaje się z pod ziemi para, wynosi przeszło 1 atmosferę. Przy odpowiednim zamknięciu takiej fumaroli i uregulowaniu swobodnego poniekąd wydobywania się pary — otrzymać można ciśnienie około 100 atmosfer. Podobne źródła pary znajdują się oprócz Toskanii jeszcze tylko w Japonii i w Islandii, te ostatnie nie są jednakże tak dogodne dla eksploatacji jak fumarole włoskie.

Na pomysł wykorzystania gorących źródeł we Włoszech wpadł w roku 1818 inżynier Franciszek de Larderel. Jemu zawdzięcza technika ten nowy rodzaj siły mechanicznej. Po raz pierwszy jednak użyto siły pary wodnej ze źródeł toskańskich w celu przemysłowym dopiero w wieku XX, budując potężne turbiny o bardzo niskim ciśnieniu.

W roku 1917 dostarczył okręg Larderello przeszło 9000 kilowatów energii elektrycznej, wytworzonej przy pomocy turbin poruszanych parą z toskańskich źródeł. Mniej więcej 3000 kilowatów dostarczyły okręgi: Sernazano, Castelnuowo i Lago. Równocześnie z wywierconych w ziemi otworów, z których tryskała gorąca woda i strumienie pary wodnej, pobierano około miliona kilogramów pary w ciągu godziny. Przy pomocy tej siły znaczną część prowincji toskańskiej zaopatrzono w światło elektryczne i oddano do użytku siłę pędną do motorów w miejscowych fabrykach i warsztatach mechanicznych.

W ciekawy sposób wyzyskała swe źródła podziemnej pary i wody gorącej Islandia. W stolicy wyspy, Reykjawik, wszystkie domy posiadają centralne ogrzewanie i piece kuchenne „opalane" parą z gejzerów. Domy buduje się tam bez kominów. Jest to więc bodaj jedyne na świecie miasto, w którym mieszkańcy nie odczuwają zmory sadzy i dymu, unoszących się ciężkimi chmurami ponad ulicami.

Rzut oka na najbardziej nowoczesny pociąg amerykański wraz z lokomotywą, zbudowaną według ostatnich zdobyczy techniki.

Pożar 34 gospodarstw

We wsi Jabłonka na Polesiu wybuchł pożar, którego pastwą padło 34 gospodarstw wraz ze zbiorami i inwentarzem. **W czasie ratowania inwentarza spaliła się staruszka, 76-letnia Eurofrozyna Baran, a ciężkiemu poparzeniu uległ Baran Teodor, lat 80, mieszkaniec wsi Jabłonka.** Pożar spowodował siedmioletni chłopak, Zybajło Aleksy, który pod nieobecność rodziców przenosił ogień na pole, w celu rozpalenia ogniska.

Cofnięte redukcje

Donoszą z Warszawy, że w wyniku starań stowarzyszeń urzędników państwowych rząd cofnął redukcję kobiet w szeregu urzędów. — Redukcje miały nastąpić już po okresie urlopowym. Jedynie w administracji wojskowej zwolniono 15 urzędniczek.

Kongres-pociąg

Na jednej z sekcji Kongresu Inżynierów odbytego we Lwowie przy omawianiu spraw taboru kolejowego, jeden z mówców, kiedy zwrócono mu uwagę, że wniosek jego nie może być przyjęty wobec braku uzgodnienia z prezydium sekcji ogólnej, odpowiedział w ten sposób:

„W ogóle nasz Kongres przypomina pociąg. **Zwykli uczestnicy Kongresu są rozmieszczeni w wagonach i wolno im dyskutować i interesować się wszystkim, dotyczącym tego pociągu z wyjątkiem parowozu i kierunku jazdy pociągu".**

Czy istnieje blok demokratyczny?

Prasa żydowska utrzymuje, że wiadomości o powstaniu bloku demokratycznego należą do bajek. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że rozszerzenie frontu Morges napotyka na trudności. Współżycie Stronnictwa Ludowego z PPS. zostało pono zakłócone w ciągu dni ostatnich w związku z posunięciami sfer katolickich i zapowiedzianą przez nie akcją w obronie chłopów, co łączą z wizytą Rataja u ks. kardynała Hlonda.

Czwarty tydzień strajku w Ozorkowie

Donoszą z Łodzi, że w zakładach Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie trwa już czwarty tydzień strajk 2.700 robotników. Położenie strajkujących i ich rodzin jest fatalne. Obie strony trwają przy swych postulatach. Robotnicy domagają się w dalszym ciągu przyznania podwyżki, zgodnie z orzeczeniem komisji rozjemczej dla przemysłu włókienniczego.

ARNIM O. HUBER

CIECZKA Z RAJU

AUTORYZOWANA ADAPTACJA JERZEGO PLEWINSKIEGO

(47) —o—

To też w umówiony poniedziałek zjawił się na proszony obiad u Kirkerów w doskonałym humorze. Alice i jej ojciec przywitali go bardzo serdecznie i przedstawili licznie zebranym gościom. W towarzystwie tym okazałą tuszą i niemniej imponującymi brylantami odznaczała się, przybyła specjalnie z Sattle na tę uroczystość, mistress Arabella Plumwood, owa ciotka, po której Alice dziedziczyła miliony.

— Bardzo mi miło poznać pana, mister Dener — powiedziała podczas prezentacji.

— Deren — poprawił Jan sucho.

— Yes, yes — wymawiała: „jeha", jako prawdziwa jankeska — mister Derer, przepraszam za omyłkę.

Jan machnął ręką: nie warto było poprawiać nowego błędu.

— To panu przede wszystkim — ciągnęła dalej otyła dama — mam do zawdzięczenia, że znalazłam tak świetną lokatę dla swych kapitałów.

— Mnie? — zdziwił się Jan.

— A tak, bo to pan przecież odkrył „Nowy Raj", a ja ulokowałam wszystkie swe kapitały w akcjach „New Eden Corporation".

Jan stropił się; nie wiedział, co ma odpowiedzieć na tę sensacyjną wiadomość. Na szczęście dano znać, że obiad na stole, co uwolniło go od dalszej rozmowy.

Obiad był, jak na amerykańskie stosunki, doskonały, chociaż polskie podniebienie Derenia reagowało nieco pogardliwie na smakołyki, które bez skrzywienia potrafią miażdżyć tylko kwadratowe szczęki Anglosasów. Gdy dźwięki jazzu zapowiedziały rozpoczęcie tańców, Alice, pod pozorem załatwienia obowiązków gospodarskich, została w sali jadalnej i dała znak Janowi, by jej towarzyszył.

— Czy wiesz, że twoja ciotka cały swój majątek umieściła w akcjach spółki, założonej przez Freda Aubina? — zapytał Dereń.

— Nie, nie rozmawiałam z ciotką o sprawach finansowych... Czy ona sama ci o tym powiedziała? Wszak to nadzwyczajna wiadomość!...

— Tak, wiem to od niej... i na razie nie wiedziałem, co jej odpowiedzieć, ale teraz chcę pójść do niej i namówić ją, by postarała się niezwłocznie wyzbyć tych akcyj za wszelką cenę, bo za tydzień może już być za późno.

— Dlaczego chcesz to zrobić?

— Choćby dlatego, żebyś ty nie dziedziczyła, zamiast spodziewanych milionów, bezwartościowych świstków papieru!

— Nie przypuszczałam nigdy, że jesteś taki okropnie interesowny...

— Ja interesowny!? Alice, sama nie wierzysz w to, co mówisz!

— Chcesz jednak koniecznie, by twoja żona była milionerką.

— Alice, Alice, nie męcz mnie! Wiesz przecież dobrze, że przeklinam twoje bogactwo, które nieprzebytym murem stanęło na drodze naszego szczęścia!

— Więc zostaw te sprawy ich naturalnemu biegowi. Całe moje bogactwo, którego tak nienawidzisz, to testament mojej ciotki, bo ojciec mój jest wprawdzie człowiekiem dobrze sytuowanym, ale nie tak dalece, by to nas mogło rozdzielić. Zostawmy więc ciotkę jej własnemu losowi i mówmy o sobie.

— Kocham cię, Alice... Tylko ten przeklęty wulkan dymi, dymi, ale nie wybucha!

— Miejmy nadzieję, że wybuchnie... Będzie to wspaniałe widowisko. Chciałabym je zobaczyć.

— Nie byłaby to rzecz trudna, gdyby któreś z nas potrafiło pilotować samolot. Oczywiście, można się tego nauczyć, ale ja, niestety, jestem teraz bardzo zajęty swym odczytami. — Opowiedział o swej umowie z Greenvynem, o sukcesach, jako prelegenta i o zarobieniu tysiąca dolarów.

— Tysiąc dolarów w ciągu tygodnia? Ależ tego by nawet mój Daddy nie potrafił! Wobec tego ty zajmuj się swymi odczytami, a ja będę się uczyć pilotażu. Za trzy miesiące polecimy do Nowego Raju i zobaczymy, co się dzieje z Fredem Aubinem, jego bandą i milionami ciotki Arabelli!

ROZDZIAŁ XXV.

City of New Eden.

Odczyty Jana Derenia cieszyły się takim powodzeniem, że mister Greenvyn nie dawał mu ani chwili odpoczynku. We wszystkich miastach i miasteczkach Kolumbii Brytyjskiej, terytorium Yukonu, prowincji Mackensie i Alberty sale odczytowe były zawsze wypełnione po brzegi. Przekroczono nawet granicę Kanady i z równym sukcesem odwiedzano tamtejsze miasta. W Seattle w stanie Washington oddali się pod opiekę ciotki Arabelli Plumwood, co miało ten skutek, że odczyt w tym mieście trzeba było powtarzać cztery razy. Po trzech miesiącach wyczerpującej wędrówki rachunek bieżący Jana, już po pokryciu wszystkich wydatków, wzrósł do piętnastu tysięcy dolarów.

Mister Greenvyn, który zrobił świetny interes, proponował przedłużenie umowy o dalsze trzy miesiące, ale Jan odmówił ze względu na projekt wycieczki do Nowego Raju. Alice studiowała pilnie wszystkie arkana samodzielnego prowadzenia samolotu i dziś można już było wprowadzić ten projekt w życie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze śląskich kopalń i hut

Słabe widoki na polubowne załatwienie sporu o płace urzędnicze w przemyśle

Sprawa sporu o płace urzędnicze w przemyśle śląskim z dniem wczorajszym ruszyła z miejsca. Po wielomiesięcznym odwlekaniu jej — Związek Pracodawców zaprosił na wczoraj przedstawicieli związków urzędniczych na bezpośrednie rozmowy. Przedstawiciele czterech polskich związków urzędniczych zażądali na konferencji 20 to procentowej podwyżki płac oraz zastosowania do wszystkich pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle śląskim przepisów umowy taryfowej, **czyli opłacania ich według właściwych grup zarobkowych.** Żądania swe — poparte uchwałami niedzielnego kongresu — związki uzasadniały stale postępującą i ciągle obserwowaną poprawą sytuacji w przemyśle, podnosząc przy tem, że obecne możliwości finansowe przemysłu w zupełności uzasadniają wysunięte żądania. Po przemówieniach przedstawicieli związków odrazu przystąpiono do merytorycznego rozpatrzenia żądań związków przy czym **już z pierwszych wypowiedzeń sie przedstawicieli pracodawców można by wnosić, że osiągnięcie porozumunia na drodze polubownej jest bardzo dalekie.** Do chwili kiedy to piszemy konferencja trwa.

W wypadku odrzucenia przez pracodawców żądań urzędników — **z czym należy się poważnie liczyć** — związki będą musiały zastanowić się nad dalszą taktyką postępowania w sporze. **Sprawie sporu poświęciliśmy już dłuższy artykuł, w którym niezbicie wykazaliśmy słuszność żądań urzędniczych i stwierdziliśmy, że przyznanie podwyżki pracownikom umysłowym w obecnych warunkach jest w pełni uzasadnione i odpowiada całkowicie możliwościom finansowym przemysłu.**

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Przed orzeczeniem arbitra

Jak już informowaliśmy, spór zarobkowy w przemyśle żelaznym Zagłębia Dąbrowskiego został przekazany do rozstrzygnięcia specjalnemu arbitrowi, **naczelnikowi Prenierowi z Ministerstwa Opieki Społecznej,** który przeprowadziwszy ostateczne rozmowy z przedstawicielami związków zawodowych wydać ma orzeczenie **w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.** Dla informacji podajemy, że spór ten toczy się już od kwietnia b. r.

Wypadek na kopalni „Donnersmarck"

Na kop. Donnersmarck w Chwałowicach wydarzył się ostatnio wypadek. Rębacz Jan Łysztacki zatrudniony na wspomnianej kopalni uderzony został w głowę odłamkiem węgla, doznając pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku.

Stopniowa likwidacja turnusu na kopalni „Dębieńsko"

Robotnicy i rada zakładowa kop. Dębieńsko (pow. rybnicki) od dłuższego czasu zabiegali o zniesienie turnusu, jako już niczem dzisiaj dla kopalni nieuzasadnionego. Kopalnia pracuje wszystkie dniówki a **przy pobocznych robotach odczuwa się brak sił do pracy.** Kiedy kopalnia dowiedziała się o zabiegach rady zakładowej zastosowała w bieżącym miesiącu jedną świętówkę, aby mieć argument u komisarza demobilizacyjnego, jakkolwiek od stycznia br. załoga na kopalni zapomniała już o świętówkach. — **Wybieg ten nie na wiele się jednak przydał, bowiem Komisarz demobilizacyjny w dniu wczorajszym na specjalnej konferencji poświęconej powyższej sprawie wydał orzeczenie zmniejszające turnus już na miesiąc październik, a w dalszym ciągu dążące do całkowitej likwidacji turnusu.** Dotychczas na turnusie (dwumiesięcznym) przebywa 140 ludzi załogi kop. Dębieńsko. Od października br. zgodnie z orzeczeniem Komisarza demobilizacyjnego na turnus (miesięczny) pójdzie tylko stu robotników. W ciągu listopada i grudnia liczba turnusowców ma się w dalszym ciągu zmniejszyć tak, aby na 1 stycznia 1938 r. turnus był już zlikwidowany.

Dokoła sporu zarobkowego w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego

W ub. wtorek 21 b. m. odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja przedstawicieli związków górniczych z przedstawicielami kopalń zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego w sprawie żądań zarobkowych. Konferencji przewodniczył inspektor pracy p. inż. Rozen. Na konferencji związki wysunęły żądanie **generalnej podwyżki zarobków o 10%.** Pracodawcy żądanie to odrzucili. **Jak się dowiadujemy,** wobec niedojścia do porozumienia — **w** czwartek bieżącego tygodnia podjęta będzie jeszcze jedna próba ugodowego załatwienia sporu **przy udziale głównego inspektora pracy p. dyr. Klotta.** Z ramienia Związku górników Zjednoczonych Związków Zawodowych w konferencji uczestniczył sekr. gen. p. Ryszkowski.

Wyjaśnienie w sprawie oświadczenia p. senatora Maciejewskiego

W związku z odbytym kongresem P. Z P. i zamieszczonym oświadczeniem w „Polsce Zachodniej" nr 260 z dnia 21 września 1937 r. p. sen. **Ludwika Maciejewskiego,** Związki Zawodowe Pracowników Umysłowych wchodzące w skład Komisji Porozumiewawczej w imię prawdy stwierdzają:

1) Na posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej w dniu 15 września r. b. rozpatrywano m. in. konieczność zwołania wspólnego Kongresu Rad Urzędniczych i przedstawicieli wszystkich Związków Pracowników Umysłowych.

Komisja Porozumiewawcza uznała za konieczne zwołanie wspólnego Kongresu na niedzielę dnia 19 września r. b.

P. senator **Maciejewski** nie zgodził się na zwołanie wspólnego Kongresu **w niedzielę dnia 19.-IX. 1937,** uzasadniając to tym, że zwołanie wspólnego Kongresu przed pertraktacjami z pracodawcami uważa za **niemożliwe** i niecelowe, poza tym jest zajęty sprawami wewnętrzno-organizacyjnymi P. Z. P.

Komisja Porozumiewawcza zgodziła się w myśl wniosku p. senatora Maciejewskiego na odroczenie terminu zwołania Kongresu.

W międzyczasie wbrew uzgodnionemu stanowisku, że wspólny Kongres nie może się odbyć w niedzielę dnia 19. IX 1937 r., p. senator **Maciejewski** zwołał Kongres P. Z. P.

2) Komisja Porozumiewawcza stwierdza, **że nieprawdą jest, jakoby p. senator Maciejewski nie przyrzekał zwołania wspólnego kongresu, natomiast prawdą jest, jak wynika z protokółu Komisji Porozumiewawczej, że p. senator Maciejewski akceptował wspólny kongres, lecz w późniejszym terminie.**

Katowice, dnia 21 września 1937 r.

Za Komisję Porozumiewawczą Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych Związek Pracowników Umysłowych Z. Z. P.
(—) **Władysław Wieczorek**

Związek Pracowników Umysłowych Zjednoczone Związki Zawodowe (Z. Z. Z.)
(—) **A. Sroka-Sierosławski**

Z Z. P. U. Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Samorządu (—) **B. Gut.**

Pracodawcy zgłaszajcie każde wolne miejsce w K. U. P. P. na miasto Katowice — Krakowska 50 — tel. 304-86 i 347-45.

Co się dzieje w Siemianowicach Śląskich?

Troski powszedniego dnia — Orka bez pługa — Gimnazjum rośnie — Młodzież a ruch regionalny

Siemianowice, pod ciężką dłonią losu, schyliły smutne czoło. Za miastem melancholijne dymy spowiły pola ziemniaczane i ugory. Ku miastu — wieją już jesienne mgły łzami — troskami.

A ogromu tych trosk miasto udźwignąć nie może.

Spoglądamy na hutę „Laurę" — a huta nie dygoce i nie słychać skowytu pasów transmisyjnych. Wielkie piece — milczą. Promienie wrześniowego słońca oblewają mury huty i oddziały pracy. Jest w nich zapewne zimno. Bolesna zaduma maluje się na twarzach naszych bezrobotnych, którzy w wielkiej mierze spodziewali się, że w tej hucie, co część życia swego spędzili — znajdą pracę i chleb powszedni. Nie doczekali się — i druga jesień do serc ich weszła. A przecież huta uruchomiła stalownię. Przebieg zebrań miejscowych organizacyj świadczy, iż głównym punktem porządku dziennego jest szukanie dróg wyjścia, z tej bardzo przykrej sytuacji. Na domiar złego — przekazuje się robotników z kopalni „Siemianowice" do huty „Laury". I tak na 130 ludzi przyjętych do huty — 68 przekazano z kopalni. Zamiast więc znaleźć inną drogę wyjścia dla zniesienia turnusu 125 robotników. — Kopalnia idzie po linii najmniejszego oporu. Jest to wielką krzywdą utrudniającą w dużym stopniu racjonalną pracę w organizacjach społecznych i w ogóle w życiu naszego miasta.

* * *

Również nie można przemilczeć „frontu" do potrzeb kulturalnych własnego miasta. Trzeba przełamać bierność w stosunku do spraw i interesów miasta, jego aktualnych i doniosłych zagadnień. Siemianowice łamią już powoli tragiczną swą jednostajność.

Działa na naszym terenie Ośrodek Oświatowy, stworzony z ramienia władz szkolnych. Zorganizował on w ub. roku szkolnym Uniwersytet Powszechny z 160 słuchaczami. Ponadto kierownik Ośrodka p. Szczepański uruchomił świetlice młodzieżowe, które sprawnie i żywo funkcjonowały. Młodzież świetlicy międzyorganizacyjnej stworzyła dorywczy zespół pracy i zbudowała z pomocą magistratu boisko miejskie w „Pszczelniku". Ośrodek Oświatowy uregulował więc życie oświatowe w mieście, jednakże zaczyna orać bez pługa — sali oświatowej. Niebawem otworzy czytelnię popularno-naukową i beletrystyczną oraz zainauguruje „sezon" kursami i popularnymi odczytami. Jeżeli z jakichkolwiek przeszkód, aula b. gimnazjum niem. (o czym już informowałem) nie mogła by służyć pracy kulturalno-oświatowej — przeto należałoby pomyśleć o odpowiednim ekwiwalencie. Wyszukać i dać!

Koniecznie jednak dla scentralizowania prac kulturalno-oświatowych — organizacje winny podjąć wspólną inicjatywę budowy Domu Ludowego. Należy też rzucić myśl stworzenia Międzyorganizacyjnego Zespołu Teatralnego, wyszukać talenty i ludzi chętnych rozproszonych po różnych organizacjach.

Taka koncentracja sił dałaby istotny pożytek miastu i społeczeństwu. Więc i na polu kulturalnym jest mnogo prac do odrobienia.

* * *

Pisałem w swoim czasie o siemianowickim gimnazjum, które przyoblekło się w nową szatę. Budynek jak wiadomo — rozszerzono i powiększono sale lekcyjne.

Tymczasem opowiada mi jeden z ojców, **że w tym roku klasy są przepełnione** i liczą po 50 uczniów. Zakład był rozbudowany z myślą o 4-letnim gimnazjum — a tu trzeba, znów nowych sal lekcyjnych. Sporo uczniów do klasy I nie zostało przyjętych — mimo pomyślnego złożenia egzaminu — gdyż zabrakło dla nich miejsc. Zakład siemianowicki rozrósł się w ciągu czterech lat z 186 na 452 uczniów i uczenic. Więc rodzice wybiorą delegację, która uda się do Wydz. Ośw. Publ. w Katowicach z odpowiednio umotywowaną petycją, celem dalszej rozbudowy zakładu.

Zabiegi Dyrekcji gimnazjum i rodziców oraz miasta zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem: gimnazjum posiada wspaniałe boisko oparkanione o obszarze 5.000 m². Obsiane całe trawą robi przemiłe wrażenie. W szatni znajdują się liczne przybory do ćwiczeń cielesnych oraz pomoce do gier i zabaw. Są nawet natryski. Boisko jest więc nowoczesne.

* * *

Młodzież gimnazjum krząta się i szpera za przeróżnymi materiałami dotyczącymi miasta, okolicy bliższej i dalszej. Wydaje „Trybunę Młodych" i pisze. Przed wakacjami młodzież klasy ósmej — samorzutnie wydała drukiem broszurę pt.:

„PAMIĘTAJ, ŻE ŚLĄSK BYŁ, JEST I ZAWSZE BĘDZIE POLSKIM".

W rozdziałach tej broszury: Dlaczego Śląsk przetrwał wieki niewoli, budowa geologiczna Śląska, pieśni i tańce na Górnym Śląsku, gwara, sztuka ludowa, wnętrze izby śląskiej, zwyczaje i obyczaje — wykazuje młodzież, że lud mieszkający nietylko na obszarze polskiego Śląska, ale i na ziemi niewyzwolonej — mówi i śpiewa po polsku. Żałować należy, że propagandowej tej pracy nie dano szerszego rozmachu. Mimo to winna się ona znaleźć wśród miejscowych towarzystw oświatowych, wśród młodzieży starszej szkoły powszechnej, no a już, koniecznie w witrynach Księgarń siemianowickich. O tym przede wszystkim należy pamiętać! Zamiast „Senników egipskich", „Listowników dla zakochanych", „Książki kucharskiej" i rzecz niesłychana — romansideł niemieckich: „Was ist das Leben ohne dich"! „Alte Liebe" i in., co się znajduje w jednej z Księgarń — powinna się znaleźć ta broszura. A obok niej „Na tropach Smętka" — książki zakazanej w Trzeciej Rzeszy. Wystawcie „Krzyżaków", „Pana Tadeusza", o!

Idzie teraz druga praca tegoż gimnazjum pod prasę drukarską:

SZKIC MONOGRAFICZNY SIEMIANOWIC,

opracowany pod fachowym kierunkiem b. prof. siemianowickiego gimnazjum dr. E. Passendorfera, obecnego profesora Uniw. im. Stefana Batorego w Wilnie.

Młodzież zaczęła również gromadzenie zbiorów muzealnych. W krótkim czasie zdołano zebrać rzeźby przeróżne, skrzynie śląskie, wyroby ceramiczne, śpiewniki zapomniane i wartościowe rękopisy. Dużo w tem pomagała młodzieży skromna pracownica i zbieraczka, p. Iza Mendel Korytowska. Ogólna liczba zebranych zewsząd przedmiotów przekroczyła liczbę 80.

Jawi się więc zaczątek szkolnego muzeum. Nie potrzeba dodawać, jakie znaczenie mieć będą te wszystkie materiały — zbiory, gdy się je w praktyce zużytkuje przy nauczaniu. **Młodzież będzie coraz dokładniej obznajomiona z dziejami i bytowaniem swego rodzinnego regionu,** pozna jego przeszłość, kulturę i obyczaj, poczuje się silniej związana z rodzimą glebą, a przez nią z całością Polski.

Śląski regionalizm zaznaczył się już poważnie w nauce szkolnej. Docenia ten fakt nauczycielstwo w zupełności. Przeto zbieranie materiałów ludoznawczych i szerzenie między młodzieżą zamiłowania do rodzimego obyczaju jest rzeczą nader ważną, bo właściwości regionu wzbogacać przecież będą swoją odrębnością wielki i powszechny akord kultury narodowej i ogólnopolskiej.

Adam Dytkiewicz.

139) (Ciąg dalszy).

to całodziennym pokarmem. Nie śmiał się już śmiechem dziecinnym, stał się milczący i nie przyjmował gości. Marjusz dobrze robił, że nie chodził do niego. Niekiedy, gdy pan Mabeuf szedł do Ogrodu Botanicznego, starzec i młodzieniec spotykali się na bulwarze de l'Hopital. Nie rozmawiali z sobą i witali się tylko smutnem skinieniem głowy. Rzecz bolesna, są chwile, gdy nędza rozprzęga przyjaźń. Dwaj przyjaciele stali się przechodniami.

Księgarz Royol umarł. Pan Mabeuf znał już tylko swoje książki, ogród i indygo; w tych trzech postaciach okazywały mu się szczęście, rozkosz i nadzieja. Wystarczało mu to do życia. Mówił sobie: — Gdy zrobię swoje mebiesgie gałki, będę bogaty, wykupię z lombardu płyty, za pomocą szarlatanizmu, pieniędzy i inseratów, w dziennikach rozgłoszę moją Florę i kupię, wiem już gdzie, egzemplarz Sztuki żeglarskiej Piotra da Medine, z drzeworytami, wydanie roku 1559. — Tymczasem cały dzień pracował przy zagonie indygo, a wieczorem wracał do siebie polewać kwiaty w ogrodzie i czytać książki. Pan Mabeuf miał wówczas lat około osiemdziesięciu.

Jednego wieczora miał osobliwe widzenie.

Wrócił do domu jeszcze za dnia. Matka Plutarch, podupadłszy na siłach zachorowała i położyła się do łóżka. Na obiad ogryzł kość, na której było trochę mięsa, przekąsił kawałkiem chleba, który znalazł w kuchni, i usiadł na obalonej barierze kamiennej, która w ogrodzie zastępowała ławkę.

Przy tej ławce, jak to bywało dawniej w owocowych ogrodach, stał rodzaj spiżarni w kształcie kufra z belek i starych zniszczonych desek: spodnią jej część stanowiła nora dla królików, a górną schowanko na owoce. W norze nie było królików, ale w owocarni leżało jeszcze kilka jabłek. Resztki zimowych zapasów.

Pan Mabeuf włożył okulary i zaczął przewracać i czytać dwie książki, w których niezmiernie smakował, a nawet, co ważniejsza w jego wieku, którymi na serio się zajmował. Bojaźliwy z natury, łatwo ulegał przesądom. Pierwszą książką był słynny traktat prezydenta Delanche „O niestałości czartów", drugie dzieło in quarto Mutora de la Rubaudiere: „O djabłach w Vorvert i chochlikach w Bievre. Ostatnia stara księga tym bardziej go zajmowała, że w jego ogrodzie dawnymi czasy przebywały chochliki. Zmrok wieczorny zaczął bielić miejsca górzyste a czernić zagłębienia. Czytając poprzez książkę, którą trzymał w ręku, ojciec Mabeuf spoglądał na rośliny, szczególniej na wspaniały rododendrom, który był jedną z najżywszych jego uciech. Mijały cztery skwarne dni bez kropli deszczu: ugięły się łodygi, pochyliły kielichy kwiatów, liście opadły, wszystko potrzebowało zwilżenia; szczególniej rododendron był smutny. Ojciec Mabeuf należał do ludzi, w których mniemaniu rośliny mają duszę. Starzec pracował dzień cały przy zagonie indygo, upadał ze znużenia, a jednak podniósł się, położył książkę na ławce, postąpił zgarbiony ku studni, chwiejąc się na nogach, aby chwycić za łańcuch, ale nie mógł wyciągnąć go tyle, by go odczepić. Obrócił się i z niepokojem podniósł oczy ku niebu, pełnemu gwiazd.

Wieczór miał tę dziwną pogodę, co przygniata boleści człowieka jakąś ponurą i wieczną radością. Noc zapowiadała, że będzie równie sucha jak dzień.

— Wszędzie gwiazdy! — pomyślał starzec; — ani chmurki! Ani łezki wody!

I głowa jego, podniesiona na chwilę, spadła na piersi.

Podniósł ją jeszcze i spojrzał w niebo, szepcząc:

— Przez litość, choć kropelkę rosy!

Raz jeszcze pociągnął łańcuch u studni, daremnie.

W tej chwili usłyszał głos mówiący:

— Ojcze Mabeuf, chce pan, to podleję ogród?

Zarazem zrobił się szmer u płotu niby przechodzącego dzikiego zwierza, i zobaczył wychodzącą z zarośli chudą postać, która stanęła przed nim i spojrzała nań śmiało. Wyglądało to równie na ludzką istotę, jak na widmo w zmroku wylęgłe.

Nim ojciec Mabeuf, łatwo się lękający, zdołał odpowiedzieć słówko, już ta istota, z dziwną szybkością poruszając się w cieniu, zdjęła łańcuch z haka, zanurzyła i wyciągnęła wiadro, napełniła konewkę i poczciwiec patrzał z radością, jak to bosonogie i odarte widziadło przebiegało klomby, rozlewając dokoła życie. Ruch wody, padającej na liście — przepełniał zachwytem duszę ojca Mabeuf. Zdawało mu się, że teraz rododendron jest szczęśliwy.

Wypróżniwszy jedno wiadro, dziewczyna wyciągnęła drugie, potem trzecie. Polała wszystkie kwiaty ogrodu.

Tak biegając po ścieżkach, przesuwając się jak czarne widzenie, z rozpuszczonymi na wiatr końcami podartej chustki, zarzuconej na kościste ramiona, podobna była do nietoperza.

Gdy skończyła robotę, ojciec Mabeuf zbliżył się ze łzami w oczach i położył rękę na jej czole.

— Bóg ci pobłogosławi — rzekł — jesteś aniołem, bo pielęgnujesz kwiaty.

— Nie — odpowiedziała — jestem diabłem, ale mi to wszystko jedno.

Starzec, nie czekając na odpowiedź, ani jej słysząc, zawołał:

— Co za szkoda, że jestem taki nieszczęśliwy i biedny! Nie mogę nic zrobić dla ciebie.

— Owszem, może pan — rzekła.

— Cóż takiego?

— Powiedzieć mi, gdzie mieszka pan Marjusz.

Starzec nie zrozumiał.

— Jaki pan Marjusz?

Podniósł szklistę oczy i zdawał się szukać czegoś, co uciekało.

— Młody człowiek, który dawniej tu przychodził.

Tymczasem pan Mabeuf poszukiwał w swej pamięci.

— A, tak... — zawołał — wiem teraz, o co chodzi. Poczekaj! Pan Marjusz... baron Marjusz Pontmercy, to on! Mieszka... albo raczej już nie mieszka... dalibóg, nie wiem gdzie.

Tak mówiąc, pochylił się, by poprawić gałązkę rododendronu, i dodał:

— Prawda, teraz sobie przypominam. Często przechodzi bulwarem, idąc w stronę Glaciere, ulicą Croule barbe. Skowrończe Pole. Idź tamtędy a łatwo go spotkasz.

Gdy pan Mabeuf podniósł głowę, już nie było nikogo; dziewczyna znikła.

Strach go naprawdę ogarnął.

— Do licha — pomyślał — gdyby nie to, że ogród jest polany, uwierzyłbym, że to duch.

W godzinę później, gdy się położył spać, znowu sobie ją przypomniał: niby ptak z bajki, przemieniający się w rybę i wpadający do morza, zwolna przybierała kształty marzenia i w sen się zamieniła. Rzekł do siebie:

— W istocie, ma to wiele podobieństwa z tym, co Ribaudiere opowiada o chochlikach. Może to był chochlik?

Widziadło ukazuje się Marjuszowi

W kilka dni po tych odwiedzinach „ducha" u ojca Mabeuf, jednego poranka, było to w poniedziałek, w dzień sztuki pięciofrankowej, którą Marjusz pożyczał od Courfeyraca dla Thenardiera, Marjusz włożył ten pieniądz do kieszeni i nim go odniósł do kancelarji więzienia, poszedł „przejść się trochę" w nadziei, że za powrotem będzie mu łatwiej pracować. Zresztą zawsze się powtarzała ta sam historja. Zerwawszy się z łóżka, siadał nad książką i kawałkiem papieru, by bazgrać jakie tłumaczenie; w owym czasie dano mu do roboty przekład na język francuski sławnej z grubijaństwa kłótni uczonej między Gansem i Savignym; brał Savigny'ego, brał Gansa, przeczytał cztery wiersze, próbował pisać, nie mógł, bo jakaś gwiazda stawała między jego oczyma i papierem, i zrywał się z krzesła, mówiąc: — Wyjdę. To mię usposobi do pracy.

I szedł na Skowrończe Pole.

Tu jeszcze wyraźniej widział gwiazdę, a daleko słabiej Savigny'ego i Gansa.

Powracał, usiłował znowu zabrać się do pracy i nigdy nie mógł; niepodobieństwem było zawiązać jakąbądź z zerwanych nici jego umysłu wówczas, mówił: — Jutro nie wyjdę. Przeszkadza mi to w pracy. — I wychodził codziennie.

Prawdę mówiąc, więcej mieszkał na Skowrończym placu, niż w mieszkaniu Courfeyraca. Prawdziwy jego adres był: na bulwarze de la Sante, przy siódmym drzewie za ulicą Croulebarbe.

Tego poranku minął siódme drzewo i usiadł nad brzegiem rzeczki Gobelins. Wesołe słońce przedzierało się przez świeżo rozkwitłe i jaśniejące liście.

Marzył o niej. I marzenie jego, stawszy się wyrzutem sumienia, spadało nań bolesnym ciężarem; ze wstydem pomyślał o lenistwie, tym paraliżu duszy, któremu coraz bardziej podlegał, i o tej nocy.. co, z każdą chwilą coraz gęstsza, zapadała przed nim, zakrywając słońce.

Wśród tego natłoku smutnych a niewyraźnych myśli, zbyt słabo działających na wolę, by przybierały kształty monologu, bo nie miał nawet siły chcieć się zasmucić, wśród tej zadumy melancholijnej, dochodziły go jednak wrażenia z zewnątrz. Słyszał za sobą i przed sobą, po obydwu brzegach rzeki, praczki z Gobelins, bijące bieliznę, a nad głową szczebiot ptaków, śpiewających na wiązach. Z jednej strony dźwięki swobody, skrzydlatej wolności, szczęśliwej beztroski; z drugiej — głosy znojnej pracy. Tu i tam wesołość: i rozmarzył się głęboko, prawie zamyślił.

Nagle w tym znękaniu i zachwycie usłyszał znany głos, mówiący:

— No! Przecie jest!

Podniósł oczy i poznał nieszczęśliwą dziewczynę, która jednego poranku weszła do niego, starszą córkę Thenardierów, Eponinę; teraz wiedział jak jej na imię. Rzecz dziwna, zbiedniała i wyładniała, choć jedno i drugie zdawało mu się niemożliwe. Zrobiła postęp podwójny — ku światłości i ku smutkowi. Była bosa i w łachmanach, jak w dniu, gdy śmiało weszła do jego pokoju, ale jej łachmany były o dwa miesiące starsze, dziury na nich szersze, szmaty brudniejsze. Ten sam głos schrypnięty, to czoło zaćmione i poorane od opalenia, to samo spojrzenie swobodne, ale obłędne i niepewne. Prócz tego miała coś w wyrazie twarzy ze zbiedzenia i strachu, które dodaje do nędzy siedzenie w więzieniu.

Źdźbła słomy i siana tkwiły w jej włosach, nie jak u Ofelji, która dostała obłąkania od zetknięcia się z szaleństwem Hamleta, ale poprostu dlatego, że przepędziła noc w jakieś stodole.

A pomimo to była piękna. Jak cudowna gwiazdą jesteś, o młodości!

Zatrzymała się przed Marjuszem z odcieniem radości na zsiniałej twarzy, czymś podobnym do uśmiechu.

Przez chwilę zdawało się, jakby nie mogła wyrzec ani słowa.

— A, spotykam pana wreszcie! — rzekła na koniec. — Ojciec Mabeuf miał słuszność, to na tym bulwarze! Gdyby pan wiedział, com się naszukała! Co pan wie? Siedziałam w kozie. Dwa tygodnie! Wypuścili mnie, bo nie mieli przeciw mnie dowodów, a przy tym jestem jeszcze nieletnia. Brakowało 2 miesięcy. O, jakem się naszukała pana! Od sześciu tygodni! Więc pan już tu nie mieszka?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

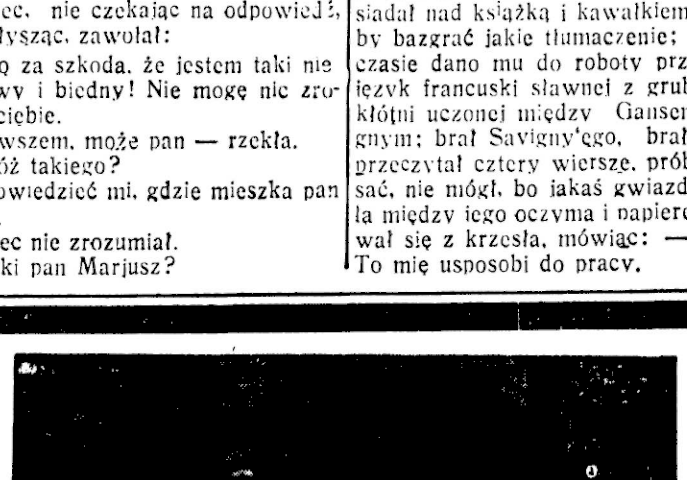

Na murach większych miast chińskich są rozklejane dużych rozmiarów biuletyny wojenne, które informują ludność o przebiegu wojny z Japonią i starają się ją podtrzymać na duchu. Oto grupa Chińczyków przy biuletynach wojennych na murach Nankinu.

Na wzór amerykański

Śmiały napad bandycki na kasę huty.

W hucie szklanej Dąbrowa w pow. łukowskim (woj. lubelskie), dokonano niezwykłego napadu bandyckiego.

Późnym wieczorem przyjechało do Dąbrowy taksówką 5 mężczyzn, którzy obezwładniwszy portiera, rozdzielili się na dwie partie. Trzech pozostało w portierni, dwóch udało się do kasy fabrycznej. Bandyci pilnujący wejścia związali 4 stróżów oraz uwięzili w sąsiednim budynku 12 robotników. Dwaj włamywacze rozpruli kasę ogniotrwałą, z której zabrali gotówką i w papierach wartościowych 2 tys. zł. Po dokonaniu rabunku bandyci odjechali taksówką w kierunku Mińska Mazowieckiego.

Sprawcy napadu spodziewali się prawdopodobnie większej ilości gotówki przeznaczonej na wypłatę. Pieniądze te jednak szczęśliwym trafem nie nadeszły na czas do fabryki. Za włamywaczami zarządzono pościg.

Udaremniona zbrodnia służącej

Zamieszkała przy ul. św. Barbary w Warszawie Stefania Rutkowska przyjęła przed kilkoma dniami służącą nazwiskiem Helena Wallówna. Wczoraj, korzystając z tego, że Rutkowska wraz dzieckiem 6-miesięcznem leżała chora w łóżku, Wallówna okradła mieszkanie i wyszła cichaczem, odkręcając kurki gazowe, aby upozorować samobójstwo Rutkowskiej. Rutkowska, poczuwszy woń gazu, wyskoczyła z łóżka i zaczęła wzywać pomocy. Zbrodniarkę wraz ze skradzionymi rzeczami schwytano.

Szalona jazda policjantów pod groźbą rewolwerów bandyty

Król fałszerzy monet, Clyde Derrick, władca fałszywych czeków „aspirant na wroga publicznego nr 1" wypłatał niedawno policji amerykańskiej w Nowym Jorku tęgiego figla. Od kilku dni policja amerykańska organizuje olbrzymie poolwanie na całym obszarze stanów Nowy Jork i New Jersey.

Onegdaj dwaj oficerowie policji, porucznik Pettit i Cunningham zatrzymali Clyde Derricka, którego poszukiwali oddawna. Zrewidowali go najpierw starannie, potem umieścili go w czarnym samochodzie z widocznym znakiem policji. I pojechali do więzienia.

Dwaj policjanci siedzieli na przodzie, bandyta sam na tylnym siedzeniu. Nagle policjanci usłszeli groźny głos: — Uwaga, panowie! Jeśli ktoś z was ruszy się, zginie! Policjanci zdołali odwrócić głowę i zobaczyli, że bandyta trzymał zwrócony przeciw nim rewolwer wielkiego kalibru, który zdołał ukryć w czasie aresztowania.

— Prędzej! — zakomenderował Derrick.

Rozpoczęła się szalona jazda. Wóz pędził z szybkością 120 km na godzinę. Agenci policyjny widząc znak policji puszczali wszędzie wóz bez przeszkód. — Jeszcze prędzej! — poganiał z tyłu Derrick.

W końcu zabrakło benzyny. Samochód zatrzymał się przy najbliższej stacji benzynowej. Gdy garażysta napełniał zbiornik Derrick trzymał wciąż policjantów w szachu, — mając ukryty pod surdutem rewolwer. Policjanci nie mogli pisnąć ani słowa, mimo, że zbliżyli się ludzie, którzy oglądali samochód.

Samochód ruszył znów w drogę i znalazł się w odludnej okolicy. Derrick znał ją widocznie, gdyż dał rozkaz „w prawo", potem „w lewo". Zapadła noc.

Bandyta kazał zatrzymać samochód koło opuszczonego garażu. Policjanci wysiedli. — Wówczas Derrick dał im dwie lampy elektryczne, ażeby mogli zorientować się w ciemnościach, sam zaś wsiadł do samochodu i odjechał w nieznanym kierunku.

Dopiero nad ranem policjanci dotarli do małej miejscowości i zaalarmowali komendę policji. Oczywiście było już zapóźno, ponieważ Derrick znikł wraz z samochodem.

Derrick uważany jest za bardzo niebezpiecznego gangstera. Ale jest zawsze grzeczny i wytworny, zwłaszcza dla kobiet. Jest on znanym uwodzicielem. Porwał on niedawno pewną piękną manikurzystkę, która zakochała się w bandycie.

Centralna składnica opium

Policji wiedeńskiej udało się odkryć składnice opium znajdujące się na zachodnim przedmieściu stolicy Austrii. W starannie zamaskowanym garażu znaleziono liczne skrzynki i padła, w których przechowywano znaczne zasoby narkotyku. Jak wynikało z przeprowadzonych rewizji i skonfiskowanej korespondencji, w garażu tym mieściła się centralna składnica opium, zaopatrująca Europę środkową i zachodnią w oszałamiający środek narkotyczny. Główni kierownicy składnicy przemytniczej zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji prokuratury wiedeńskiej.

„Hitlerowcy" z Katowic?

Donoszą ze Stanisławowa: W dniu wczorajszym przejeżdżało Dniestrem w kierunku Żurawna 12 kajaków. Pierwszy kajak udekorowany był flagą niemiecką ze swastyką hitlerowską z napisem „Katowice". Wycieczka jechała w szyku zwartym po trzy kajaki razem.

Dziwić się należy, że kajakowców tych nie zatrzymano i nie wylegitymowano.

Oświadczenie Komendy Naczelnej Związku Legionistów

WARSZAWA. Komenda Naczelna Związku Legionistów Polskich nadesłała nam następujący komunikat:

„Komenda Naczelna Związku Legionistów Polskich składa podziękowanie wszystkim, którzy dali wyraz swej łączności z XIV Zjazdem Legionistów, odbytym w dniu 8 sierpnia rb. w Krakowie.

Wobec wyrażonych przez poszczególne organizacje i osoby życzeń owocnych obrad, komenda naczelna wyjaśnia, że w myśl statutu walne zjazdy sierpniowe mają charakter zjazdów koleżeńskich, których momentem najistotniejszym jest hołd dla Marszałka Piłsudskiego. Obrady organizacyjne Związku są treścią zjazdów delegatów, które odbywają się w maju, w terminach dwuletnich". Iskra

WSZYSCY PAMIĘTAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O. NR. 370.000.

TABELA LOTERII

z dnia 21 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na Nr Nr 50134

Zł. 75.000 na nr: 16011

Zł. 50.000 na nr.: 107021

Zł. 15.000 na nry: 121588 129365

Zł. 10.000 na nry: 123510 180705

Zł. 5.000 na nry: 22552 48762 77849 77859 119473

Zł. 2.000 na nry: 22466 30889 31839 33188 33427 36916 70024 70430 78841 93293 114016 122100 122641 128637 132047 158067 174116 183754 194685 194723

Zł. 1.000 na nry: 4052 6198 18676 21524 28141 36267 39472 55549 61312 73383 73645 74331 74969 79362 88920 89913 90973 96238 100620 101257 104716 104754 103177 117604 119445 126989 151511 155215 170210 175550 180051 191420 193748

Wygrane po 200 zł

10 233 96 306 491 668 94 945 1005 110 303 27 62 495 526 40 780 854 947 2132 230 41 464 87 525 69 98 725 59 880 3029 203 362 485 513 764 68 4071 186 336 446 557 726 5011 34 248 361 696 919 6147 287 362 481 587 89 630 88 7043 126 94 212 43 471 790 94 805 8111 81 220 33 378 908 9001 171 227 303 496 594 766 977 94

10002 3 19 153 76 95 259 338 64 485 569 808 11081 228 16 33 62 640 807 30 911 12036 108 59 252 73 435 507 36 83 674 76 900 95 13117 92 419 14109 20 213 71 356 426 601 12 820 33 900 15015 195 228 329 59 66 506 20 855 16031 190 264 96 338 79 666 843 17098 163 381 413 632 80 18097 253 340 88 488 510 50 76 77 757 841 59 914 19030 84 92 164 220 603 709

20085 185 201 76 704 907 9 21061 85 351 410 641 87 775 22427 664 96 896 972 95 23177 231 350 518 643 754 969 24074 164 77 345 72 473 519 640 42 791 822 30 928 25108 40 231 303 44 63 446 76 828 26031 300 90 422 519 43 92 67 936 27127 84 287 369 445 93 544 638 28110 96 271 95 309 20 22 406 86 744 99 879 29194 344 483 512 56 77 934

30064 84 106 29 56 212 13 397 492 694 784 882 31288 545 83 631 721 919 21 51 32156 289 311 46 79 537 704 35 33122 225 52 89 95 426 90 722 34004 66 133 478 528 634 69 951 35129 50 214 484 85 36019 184 236 305 55 96 408 72 431 33 612 784 821 69 920 37002 85 91 158 645 892 940 32 38026 125 67 73 294 301 404 560 629 45 830 913 33 39140 337 452 635 42 754 90 57 92

40158 288 358 405 560 7288 41174 629 759 810 977 95 42135 79 360 547 654 55 924 54 43028 94 389 462 74 535 44029 175 229 328 545 718 84 852 982 45108 31 62 68 658 763 867 80 928 46034 146 208 65 96 615 865 83 911 47140 218 43 44 51 89 325 43 720 829 98 48088 148 54 304 63 69 442 574 807 49082 115 71 205 34 85 572 821 68 911 44 45

50454 538 647 781 848 963 79 51045 47 146 460 88 96 663 912 52003 239 53 352 415 92 609 54 61 68 783 871 958 53030 50 75 195 95 239 790 810 22 950 54004 19 30 165 287 789 813 33 55022 33 220 505 684 719 35 56039 474 586 704 57036 67 105 419 576 81 633 68 915 58057 232 47 382 727 37 822 35 59001 28 179 89 268 73 333 405 21 48 61 680 791

60228 69 362 445 530 603 66 743 85 879 920 66 61295 392 448 71 555 72 833 908 62005 41 70 148 292 446 75 501 655 712 814 999 63069 183 421 73 75 652 898 64187 288 95 386 438 634 851 83 93 95 65313 65 487 520 53 618 813 936 66131 462 651 99 814 22 924 91 67273 384 591 903 93 68136 248 64 93 309 84 424 31 87 603 39 46 62 718 83 87 809 33 46 56 78 900 69113 58 345 531 702 42 643 67

70390 451 516 80 841 774 99 820 95 71159 420 615 738 918 72165 380 494 511 660 73043 98 151 63 441 509 620 742 874 74078 194 338 515 621 872 75021 265 371 403 548 655 708 23 899

76013 263 462 641 777 807 8 74 952 85 77001 166 294 318 68 447 620 716 27 96 833 94 943 78007 77 252 348 443 655 57 787 79081 141 383 427 52 77 99 774 827

80011 258 74 89 399 412 538 764 919 22 81043 198 254 401 518 23 632 946 82001 43 56 229 80 482 506 81 838 927 83212 64 432 40 524 30 700 28 75 912 84084 204 11 16 34 458 539 59 654 83 796 85155 362 411 15 578 635 835 86014 458 77 529 809 26 948 87050 164 281 309 61 473 877 90 88174 84 294 97 388 660 897 89321 53 585 87 687 903 36

90028 149 46 72 233 423 633 787 833 94 066 91016 55 114 268 413 92049 80 124 242 49 453 666 737 93310 490 616 38 839 61 77 951 81 94083 389 583 622 715 834 926 81 95076 164 309 520 96 664 775 893 930 96065 94 98 112 219 491 652 727 33 97104 85 539 794 886 917 67 98106 288 379 441 587 739 807 96 909 86 99121 541 72 644 759 842

100363 67 420 59 613 918 25 43 101033 58 144 242 86 334 64 86 991 102024 67 180 359 421 621 44 851 63 917 103029 86 325 29 553 55 632 712 805 104045 50 60 112 302 629 862 79 901 3 69 105214 336 44 741 874 981 106017 243 72 405 16 834 107011 176 359 594 634 837 108079 162 224 62 69 581 864 988 109180 326 586 610 67 78 813

110091 184 489 111090 110 311 459 570 62 224 797 112027 56 151 411 660 843 113040 45 126 292 499 509 13 35 729 36 818 54 96

114109 264 76 406 7 62 678 736 66 824 901 115029 74 163 474 509 99 755 847 959 87 116023 103 56 74 325 35 75 478 517 604 13 763 68 975 80 117126 45 366 449 566 644 92 839 60 118145 92 94 331 700 84 899 958 119041 66 466 87 754 76

120048 83 258 69 661 95 777 121152 202 70 377 673 749 74 76 122289 469 516 612 80 777 860 72 123068 224 448 55 643 87 754 875 88 124106 382 434 563 944 125002 176 86 375 432 55 515 83 601 87 816 79 126017 82 137 281 331 79 80 509 40 789 667 69 981 86 127117 217 517 45 696 849 128066 170 299 498 688 785 804 17 84 988 97 129038 159 63 99 410 562 652 59 720 949

130013 40 205 95 421 535 702 38 131057 216 51 65 355 689 885 979 132007 118 27 219 617 829 133027 141 512 54 620 716 74 807 27 134019 84 249 53 309 508 53 747 135279 437 44 64 538 627 716 811 58 136223 50 55 326 562 64 928 137146 266 359 828 54 85 652 857 81 138104 302 97 608 34 868 139149 69 97 499 548 721 39 93 957 79

140115 47 259 78 479 677 776 935 56 91 141054 480 380 86 420 616 833 963 142287 318 49 599 631 969 143141 88 540 144090 320 430 750 145160 433 579 789 91 95 97 817 48 146143 77 217 68 348 502 92 719 31 147002 96 129 78 365 430 604 701 15 925 148171 94 97 243 313 559 831 55 912 149516 630

150002 131 326 76 499 512 74 86 706 944 151102 442 85 619 45 92 803 10 54

152313 21 493 565 865 68 153199 243 456 572 89 92 614 154039 196 270 344 406 678 730 40 876 155004 14 119 47 58 204 12 602 64 752 970 78 156085 174 368 453 547 76 60 81 717 157076 150 72 201 89 537 65 72 683 708 972 93 158071 158 85 336 433 86 506 627 159049 385 948 69

160222 436 60 78 771 924 8 43 161093 150 241 584 661 871 912 162111 289 316 51 530 776 881 163215 637 924 164360 411 61 630 745 75 165023 42 77 215 359 620 59 770 870 71 166630 816 963 167000 88 204 335 95 562 84 677 717 26 801 22 936 168284 361 82 509 77 663 838 169382 518 96 653 720

170176 588 612 785 811 903 34 38 171015 53 267 73 341 79 430 525 46 648 720 23 820 70 172101 423 336 566 80 680 173002 270 329 58 454 582 640 789 825 174168 246 368 476 517 612 61 93 774 875 175089 226 489 665 76 772 880 176078 134 222 357 404 73 654 713 20 61 87 821 177011 29 121 36 268 375 88 765 841 75 953 81 178025 55 708 23 960 179141 99 296 388 401 3 58

180445 560 716 881 181055 102 365 87 88 93 584 695 720 965 76 182073 147 73 203 490 536 620 738 183094 203 96 346 97 437 549 737 97 935 184145 203 78 407 32 924 185101 690 937 43 84 186321 541 936 89 187019 108 341 974 87 188147 359 806 70 71 958 87 189063 521 80 663 788 844

190071 318 419 90 669 783 91 869 908 191191 528 37 673 737 47 54 883 192075 99 324 408 776 94 807 33 193141 85 273 638 739 881 87 194273 501 14 31 68 746 901 65

Ciągnienie III

Wygrane po 200 zł

199 270 523 90 675 1094 117 242 99 323 425 692 783 991 2172 309 514 726 3023 49 177 95 235 465 562 739 56 76 833 4188 273 93 5143 302 421 548676 6010 30 291 411 699 713 16 55 99 824 7231 42 449 97 605 20 822 8202 93 656 811 9108 346 63 781 902

693 971 48045 975 49044 660

50040 53 73 548 856 51577 601 47 779 970 79 98 52032 220 559 910 53163 491 54055 630848 90 935 38 55181 765 966 56158 70 420 578 614 66 909 57907 58222 404 655 933 59658 851 938 74 96

60042 248 460 61101 395 409 575 990 62066 89 343 603 792 63054 173 307 98 456 59 515 628 786 822 67 947 64556 933 65006 167 224 392 524 926 66659 67010 226 558 652 920 68 68143 201 372 69168 304 836 38

70179 278 506 98 622 924 71005 50 72012 27 490 794 888 73032 67 120 37 639 74160 777 944 75266 82 343 97 638 893 76190 77299 496 506 43 760 850 78601 8 541 647 730 86 833 94 79209 97 671 907

80025 511 705 45 81510 78 82005 373 720 850 920 83271 459 521 920 32 87 84107 391 801 21 84 964 85037 75 158 436 741 86008 242 326 526 59 756 87308 568 669 886 88799 906 89237 87 516 80 769 808

90059 150 391 744 54 884 95 996 91075 82 94 160 409 620 747 81 887 92234 352 444 505 756 93037 94583 482 935 95242 79 98 382 466 531 727 89 955 96023 176 485 882 97 246 619 977 98221 53 60 323 720 947 99025 303 555 653 749

100385 101352 537 102849 103135 362 733 70 917 104122 228 340 417 552 936 46 105255 49 376 854 995 106007 329 543 682 770 107315 96 688 96 709 108126 31 202 389 476 912 109021 26 150 460 567 848

110001 223 111062 96 114 279 543 729 879 112045 156 311 438 844 113453 77 622 73 719 812 936 114297 336 595 115083 190 305 589 618 830 116134 334 495 582 627 117047 62 131 748 118382 775 119059 190 277 329 43 649

120214 663 121084 693 122010 158 61 247 651 123134 635 770 897 124041 316 853 125216 501 635 126609 942 127234 451 625 921 34 128057 624 129192 528 91 858

130165 270 334 52 79 842 131347 520 673 750 94 132050 304 784 954 133013 108 97 434 510 639 839 134060 97 548 798 135217 340 412 43 660 136183 329 489 828 917 137047 52 113 37 251 365 468 964 138420 578 81 860 139240 422 520 661 68 784

140117 544 646 709 141213 536 624 717 67 905 142380 700 82 143145 259 317 498 850 144948 64 143208 956 146133 256 326 47 518 701 20 98 842 147762 808 904 19 53 148208 352 534 774 852 976 149337

150593 677 744 151711 152112 282 510 23 940 153536 56 872 154279 433 693 155169 252 418 505 27 600 886 990 156227 606 66 839 157119 200 33 534 54 945 158156 748 159091 154 286 333 486

160044 255 161795 162491 681 163634 47 969 164142 70 653 730 49 958 73 165057 167 306 433 504 610 749 97 927 166078 166 263 302 581 696 935 167351 803 983 168297 452 521 636 834 41 169102 628 722 851 972

170213 171576 985 172181 226 359 761 879 917 173043 99 468 533 69 794 174541 671 865 76 175061 296 500 17 86 660 982 176056 176 497 679 943 97 177024 284 399 667 818 59 912 178111 953 179126 665 76 865

180390 450 77 659 795 181068 113 265 593 802 182290 467 183017 397 509 768 184020 254 315 483 185158 479 186005 156 594 697 187034 164 312 905 188218 41 55 310 529 189346 402 835

190409 76 570 710 96 915 191193 891 956 57 192550 682 193350 552 194347 627 99 823 88 909 86

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na Nr 94727.

Zł 15.000 na Nr 147986.

Zł 5.000 na Nr-y: 47313 63452 67662 68884 179232 186837

20078 126 45 969 21320 414 769 22018 82 166 69 479 80 23326 63 405 513 559 24036 98 165 226 35 353 77 502 838 25035 107 58 609 897 26249 505 66 956 27034 136 237 57 28337 91 436 777 951 29022 148 380 617 739

30336 444 973 31004 203 13 472 74 32085 100 369 656 61 33138 326 574 676 801 34022 135 677 942 92 35096 130 296 328 446 851 36083 451 728 88 873 907 37012 625 891 38253 377 568 826 991 39305 31 502 978

40488 856 985 41080 92 420 94 42189 371 682 881 43060 74 277 966 44069 84 191 572 45707 885 982 46417 525 35 828 47000 146 94 404 554 66 848 947 85 48002 156 405 81 501 852 49104 391

50196 51112 608 825 52136 378 991 53130 215 305 425 75 54752 898 55292 453 646 88 99 730 834 991 56542 910 57293 468 509 865 986 58043 161 662 966 68 59425 517 886

60055 401 515 662 704 61125 72 530 62467 94 575 677 63492 599 723 24 816 64425 507 710 34 65201 883 66026 568 725 42 911 67104 560 715 54 68151 270 478 741 78 69024 79 353 55 403 686 986

70208 402 59 713 967 71216 503 719 907 29 72248 824 969 73125 67 281 374 447 925 99 74239 865 75115 252 347 444 80 727 839 61 964 76100 713 919 77153 296 348 483 515 78227 35 723 79235 90 399

80054 114 402 650 81045 49 965 82517 766 834 83045 287 809 956 84121 341 743 56 863 85134 66 371 489 540 820 86545 629 87182 201 38 368 531 666 88304 586 89134 659

90395 492 642 91083 531 882 908 47 80 92353 468 523 729 812 13 968 93020 635 729 924 94078 399 743 64 900 95024 37 974 96119 361 75 585 97007 275 412 35 98529 790 99225 329 422 23 71 869 901

100271 493 101523 690 102261 439 653 911 28 92 103024 224 436 511 15 71 791 865 104022 33 88 140 609 21 965 105507 107948 108885 942 109230 539 64 614 729

110164 726 111192 851 82 935 112105 246 403 976 113080 281 320 69 480 778 819 926 114116 22 98 257 93 395 547 99 923 115008 178 685 714 63 804 61 116310 55 304 620 117838 956 118513 753 96 971 81 119103 497 718

120056 90 255 70 321 426 516 121000 477 972 122480 904 124012 32 574 125063 324 347 640 848 904 126300 957 127770 869 128216 17 22 24 53 94 554 64 679 129001 378 592 660

130170 733 131529 983 132177 213 75 337 479 579 656 133479 791 134030 721 830 98 135013 354 512 636 136405 831 973 137004 147 366 624 978 138612 905 139060 147 464 879

140352 461 532 141084 206 453 408 664 66 858 69 142446 143207 353 484 85 687 708 847 48 56 919 144220 317 30 432 600 145750 916 52 146016 213 395 436 56 580 147047 158 148242 392 989 97 149013 469

150151 84 92 370 537 740 151763 972 152328 617 153182 252 58 844 66 155420 533 861 156622 779 811 954 97 157272 373 411 816 920 158085 363 599 868 932 35 159196 281 309 497 642 772 896

160045 161359 906 162375 493 614 800 913 39 78 163085 225 85 561 645 788 164121 24 244 517 165037 193 365 678 977 167315 421 649 786 871 168368 730 169327 592 700

170276 334 475 610 171337 74 780 851 172016 478 519 173016 690 174787 175002 44 217 87 461 500 176488 800 177809 178350 509 747 179407 627 960

181159 255 474 746 965 182789 812 902 62 183186 253 725 184528 185122 431 658 733 803 74 186374 671 949 86 187114 232 392 401 643 754 65 188068 130 32 530 189078 349 589 872 991

190310 459 509 923 191330 592 795 875 192149 214 341 809 58 193300 527 701 194068 247 343

Zawsze i wszędzie pamiętaj

że szczęście sprzyja kolekturze

KAFTALA

Katowice, ul. Dyrekcyjna 2

Chorzów I. Wolności 26 **Bielsko, Wzgórze 21**

Ciekawostki

ZGON TWÓRCY KRZYŻÓWEK.

W Nowym Jorku zmarł w tych dniach twórca nowego typu zagadek, znanych pod nazwą krzyżówek, John Heliman. Zmarły przez całe swoje życie, po ukończeniu studiów prawniczych zajmował się układaniem rozrywek umysłowych, które zamieszczał na łamach czołowych wydawnictw amerykańskich. Zmarły redagował również dwa specjalne miesięczniki poświęcone szaradom i łamigłówkom. Przeniesienie zwłok zmarłego do krematorium odbyło się w bardzo uroczystych ramach. W obrzędzie tym uczestniczyli przedstawiciele 39 klubów szaradowych, istniejących w Stanach Zjednoczonych.

Czy wiecie że...

Świeże kwiaty zamrażają w Australji i przewożą w lodzie do Anglji. — Gdy kwiaty są wyjęte, są zupełnie jakby świeżo zerwane

*

— Wizytatorem apostolskim Libanu w 1837 roku był polski ks. Ryllo Maksymilian

Dzienna tabela wygranych bezpłatnie do przejrzenia w kolekturze

Dom Bankowy Birman i Sztybel

KATOWICE, ulica Dworcowa nr 9. Oddział: Chorzów I. Pocztowa nr 2.

Zł 2.000 na N-ry: 4991 6768 13719 17223 19378 21186 125863 35524 35625 51879 71887 73467 94724 116524 117177 119097 166353 178037 189044

Zł 1.000 na N-ry: 6097 10236 15332 32678 40732 53608 53661 53682 53985 60670 69794 74720 85012 85317 89465 101212 119316 129812 131427 133381 136903 139581 165156 175433 184568 190430 191840

Wygrane po zł 200

27 150 341 750 1343 423 884 2091 3058 194 592 749 909 4319 5458 546 834 75 6329 430 827 7105 200 8148 84 300 9113 244 324 593 753 945

10020 399 542 660 11179 259 735 12270 958 13104 726 803 14848 964 15561 717 98 61 985 16007 166 678 17216 717 898 18027

Szczęśliwa kolektura

BRACIA SAFIER

Kraków, Rynek Gł. 6

wzbogaca tysiące graczy.

10162 531 696 942 11413 611 864 980 12169 391 756 13042 95 416 34 626 738 858 14000 272 413 529 41 15008 204 354 528 99 16034 303 34 36 509 638 17011 52 706 18053 487 19361 637

20170 269 21227 838 22788 935 23106 232 316 519 951 24414 508 668 773 958 25235 98 396 458 552 67 607 771 827 84 26068 141 445 588 889 926 27035 208 30 393 413 797 836 28021 148 29006 506 673 708 69

30110 687 31341 564 962 84 32435 33246 787 34002 309 911 35079 231 351 426 48 719 868 933 36662 711 90 37186 177 412 585 612 885 89 977 38162 76 516 24 658 769 841 939 39112 738 918

40023 81 162 559 638 41372 842 721 880

Wiadomości bieżące.

Środa 22 września

Dziś: Tomasza z W.
Jutro: Tekli
Wschód słońca: 5,21
Zachód słońca: 17,36

JAK ADRESOWAĆ TELEGRAMY?

(—) Wobec zachodzących przypadków reklamacyi na opóźnione doręczenie telegramów w zamiejscowych obszarach pocztowych, Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów przypomina, że telegramy adresowane do miejscowości poza siedzibą urzędów lub agencyi pocztowych mają być oznaczane w nagłówku odpowiednią wskazówką służbową, o ile nadawca życzy sobie, aby były doręczone przez umyślnych posłańców

WYCIECZKA W TATRY

(—) Na zakończenie sezonu P. T. T Oddział Katowice (Pocztowa 16) organizuje 3-dniową wycieczkę w Tatry dla osób około 40-stki. Wycieczkę poprowadzi p. Jan Pollak z Mysłowic. Wyjazd z Katowic dnia 25 bm o godz 14,57 do Zakopanego Tamże nocleg. W niedzielę 26 b. m. wycieczka przez Hale Gąsienicową do Doliny 5 Stawów Tamże nocleg W poniedziałek, 27 bm wymarsz z Doliny 5 Stawów do Morskiego Oka Z Morskiego Oka powrót do Zakopanego autobusem po czym o godz. 18,03 powrót do Katowic Katowice przyjazd — wtorek godz 1.13 Koszta podróży oraz noclegi około 20 zł. Żywność zabrać ze sobą do plecaka. Również cieplejsza bieliznę Zbiórka kandydatów na wycieczkę w sobotę, 25 bm o godz. 14,30 — dworzec Katowice, hala 1 pod tablicą P. T. T

Dancing-Bar WOJKO
KATOWICE, UL. MICKIEWICZA 8, I. P. TEL.344-20.
PROGRAM WRZESIEŃ
Atrakcyjne otwarcie sezonu Jesiennego 1937 r.
MARA MI, znakomity duet damski
TRIO SANDECKICH, atrakcja taneczno-akrobatyczna
ELLEN SANDEE, tancerka scen zagranicznych
LILI GYULAI, urocza Węgierka
IGO KRAWOWSKI, słynny piosenkarz i kompozytor
ROMAN MESSING prezentu his famous Jazz
Sensacja! THE BLUE MOON ENSEMBLE Sensacja!
W soboty, niedziele i święta FIVE O'CLOCKI
Lokal otwarty do godz. 5-tej rano.

KONCERT FRANCISZKA PACCII

(—) W czwartek, 23 bm. o godz 20 w sali Domu Oświatowego (TCL) przy ul Francuskiej w Katowicach, odbędzie się koncert pożegnalny na którym wystąpi wychowanek Śląskiej Szkoły Muzycznej, katowiczanin, Franciszek Paccia, odtwórca pieśni śląskich w Polskim Radio Będzie to pożegnalny występ śpiewaka przed wyjazdem na popisy do stolic europejskich W koncercie tym wystąpi również solista - skrzypek Stanisław Białas Akompaniament prof. Jerzego Goettla. Bilety na koncert można otrzymać w księgarni p. Górskiego, ul. Młyńska 4

POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA.

(—) Liga Popierania Turystyki organizuje w niedzielę 26 bm pociąg popularny z Katowic do Krakowa w nast rozkładzie jazdy: Katowice odj. o godz 8.16 Kraków przyj. o godz 9.54. Powrót: Kraków odj. 21,15 — Katowice przyj. o godz 23,05. Cena przejazdu tam i z powrotem wynosi 3.20 zł od osoby. Karty kontrolne na pociąg popularny sprzedaja: Kolejowa kasa biletowa w Katowicach okienko nr I. Biura Podróży „Orbis" w Katowicach, Chorzowie M. Sosnowcu i Będzinie oraz „Wagons Lits Cook" w Katowicach Uczestnicy dojeżdżający do stacji Katowice korzystają z 50 proc. zniżki dojazdowej w obydwóch kierunkach

Linoleum Walter
Katowice, ul. Młyńska 5

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

(—) W czwartek 23 bm o godz. 17 odbędzie się w Katowicach posiedzenie rady miejskiej Na porządku dziennym znajdzie się szereg ważnych dla miasta spraw, m. in uchwalenie dalszych kredytów na pilne roboty drogowe i kanalizacyjne w wysokości 150 000 zł; sprawa budowy szkoły powszechnej przy ul. Katowickiej; uchwalenie kwoty około 30 000 zł na przeprowadzenie dalszych inwestycyi w Rzeźni Miejskiej; sprawa budowy nowej kuchni dla bezrobotnych przy ul Zarembskiego; uchwalenie projektu budowy 4-ch ogródków jordanowskich na terenie Katowic wraz z zabudowaniami kosztem 435 000 zł; przyjęcie zamknięć rachunkowych za rok 1936-37 i udzielenie absolutorjum; sprawa budowy kasyna oficerskiego; przyjęcie subwencji z Funduszu Pracy w wysokości 15 000 zł na skanalizowanie ul. Brzozowej; uchwalenie kwoty 53 000 zł na budowę trzeciego przewodu wodociągowego. Poza tym znajduje się na porządku dziennym kilka spraw personalnych

POWRÓT CHŁOPCÓW Z GORZYC.

(—) Chłopcy, wysłani 24 sierpnia przez miejski urząd opieki społecznej na kuracje do uzdrowiska dla dzieci Katowic w Gorzycach wracają w środę 22 września. Rodzice odbiorą dzieci w hali II-ej dworca kolejowego w Katowicach o godz. 14,50.

Przyczynek do dyskusji

Czy ludność najuboższa korzysta z handlu na wolnych torach

„Uderz w stół a nożyce się odezwą" — wartość starego polskiego przysłowia jeszcze raz mogliśmy stwierdzić na przykładzie dyskusji, toczącej się około sprawy handlu na wolnych torach.

WIDOCZNIE BYŁA TO SPRAWA PALĄCA, SKORO AŻ TYLE WYWOŁAŁA GŁOSÓW ZA I PRZECIW.

Szczególnie energicznie za utrzymaniem tego handlu kruszy kopie p. Jaxa, który uniesiony zapałem sięga aż do tak patetycznego argumentu: „nie wolno pozbawiać niezamożnych ludzi słońca, zawartego w owocach".

P. Jaxa występuje rzekomo w obronie najbiedniejszych warstw społeczeństwa, które nie stać na nabywanie owoców w hali targowej, ale które mogą pozwolić sobie na kupno tańszych owoców na wolnych torach. — Otóż przede wszystkim mam poważne wątpliwości, czy — mimo, że owoce na torach są bezsprzecznie tańsze — kupuje je tam ludność najuboższa. — Mam wrażenie, że

LUDNOŚĆ NAJUBOŻSZA WOGÓŁE OWOCÓW NIE KUPUJE BEZ WZGLĘDU NA ICH CENĘ.

Natomiast klientami żydowskich spekulantów z wolnych torów są żony urzędników, kupców, kolejarzy itp., a więc osoby, które ostatecznie stać i na zakup owoców czy warzyw po cenie wyższej. Oczywiście nie czynię im z tego powodu zarzutu, bo zrozumiałą jest rzeczą, że każdy kupuje tam, gdzie dostanie towar najtaniej. Chodzi tylko o to, na czym ta „taniość" polega? — W pierwszym rzędzie

OWOCE Z WOLNYCH TORÓW SĄ TAŃSZE DLATEGO, ŻE NIE SĄ OBCIĄZONE ŻADNYMI OPŁATAMI NA RZECZ SKARBU I MIASTA,

i że przy sprzedaży ich niema żadnych kosztów handlowych jak zamagazynowanie, utrzymanie składu itp.

Handel nie jest akcją charytatywną — choćby to nawet był handel owocami a więc towarem, bogatym w odżywcze witaminy. Kupiec, czy na wolnych torach czy w hali, chce zarobić. **Jeżeli chce zarobić zbyt wiele — jak mu to zarzuca p. Jaxa — natenczas są inne sposoby utrzymania go w ryzach aniżeli stwarzanie mu nielojalnej konkurencji ze szkodą dla interesów państwa i miasta.** Gdyby zaś owych 300 wagonów owoców zamiast być sprzedane bez żadnych opłat na wolnych torach przeszło przez halę targową, wówczas

MIASTO MOGŁOBY ŚMIAŁO DLA TYCH WŁAŚNIE NAJUBOŻSZYCH „FUNDNĄĆ" PARĘ WAGONÓW OWOCÓW ZA DARMO.

Pisze p. Jaxa o sprzedaży owoców z wozów w innych miastach. Widocznie p. Jaxa zbyt jest pochłonięty czynnościami zawodowymi i niema czasu przejść się po ulicy. W przeciwnym razie zauważyłby, że na **ulicach Katowic pełno jest furmanek z których sprzedaje się owoce.** Pod tym względem nie jesteśmy niestety upośledzeni. — Los konsumenta leży nam bezsprzecznie na sercu. Ale nie możemy zgodzić się z zapatrywaniem, że względny interes konsumenta winno faworyzować się kosztem Skarbu i miasta. Że należy chronić handel dziki a gnębić handel legalny. A do takich właśnie wniosków prowadzą wywody p Jaxy. **meg.**

„La Serva Padrona"

Teatr Awangardy w Katowicach

Katowice, 22 września.

Jak pokrótce donieśliśmy, w dniu 27 bm. nastąpi pierwszy występ Teatru Awangardy Klubu Artystów w Katowicach i Zawodowego Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie. W programie na szczególną uwagę zasługuje „Serva Padrona", która ma za sobą bardzo ciekawą historię. Oto pod koniec XVII wieku sławny muzyk włoski Pergolesi, na życzenie infantki neapolitańskiej napisał wielką trzyaktową operę. Pomiędzy trzy akty Pergolesi włożył dwa komiczne antrakty „Serva Padrona" — uważane dziś za cacka muzyki operowej. Antrakty te wydobyte na światło dzienne, podczas gdy opera jako nudna piła zaginęła, obeszły w triumfalnym pochodzie wszystkie wielkie sceny w Europie. Wspaniała adaptacja na scenę polską dokonana przez dyrygenta Leona Artena oraz świetne kostiumy nieżyjącego już malarza Zygmunta Waliszewskiego — zaznajomią naszą publiczność z perłą muzyczną XVII. wieku, która dała początek tak dziś popularnej operze-buffo. W głównej partii wystąpi utalentowany młody muzyk śląski, uczeń krakowskiego Instytutu Muzycznego — Kluczniok. Wyjaśnień ze sceny udzieli dr Tadeusz Cybulski.

Drugą część wieczoru wypełni groteska „Serce panny Agnieszki" Józefa Jaremy, grana przez zespół Klubu Artystów w Katowicach.

Jako całość występ Teatru Awangardy zapowiada się niezwykle ciekawie i powinien być dobrze przyjęty przez spragnioną interesującej nowości artystycznej publiczność katowicką.

Obywatele Chwałowic domagają się zamknięcia prywatnej szkoły niemieckiej

Rybnik, 22 września.

W ub. niedzielę odbyło się w Chwałowicach, pow. Rybnik zebranie przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacyj i stowarzyszeń polskich. Obszerna sala p. Moczki wypełniona była po brzegi. Zebraniu przewodniczył p. Stania. Zebranie miało na celu omówienie szykan, jakie stosują władze niemieckie wobec Polaków w Niemczech oraz omówienie ostatnich prowokacyjnych wystąpień władz gdańskich wobec tamtejszych Polaków i polskiej młodzieży szkolnej.

Zebranie miało niezwykle burzliwy przebieg. Domagano się ostrej reakcji władz naszych w stosunku do tutejszej mniejszości niemieckiej. Wśród burzliwych oklasków uchwalono przesłaną do władz rezolucję, w której mieszkańcy gminy domagają się zlikwidowania prywatnej niemieckiej szkoły w Chwałowicach, która jest tylko sztucznym tworem, albowiem ludność Chwałowic w 99 procentach jest polską. Dzieci uczęszczające do niemieckiej szkoły prywatnej są dziećmi rodziców polskich i nie władają językiem niemieckim.

Zaznaczyć należy, że do wspomnianej szkoły uczęszczają dzieci z innych okolicznych gmin, przeciwko czemu ludność Chwałowic protestuje. Wszelkie uroczystości kościelne jak np. komunia św. urządzane przez niemiecką szkołę nadużywane są do demonstracyj publicznych, na które ściąga się renegatów z całej okolicy. Wreszcie rezolucja stwierdza, że szkoła niemiecka w Chwałowicach uprawia kult nagości, gdyż w basenie znajdującym się w obrębie tej szkoły, kąpią się wspólnie dzieci obojga płci do lat dwunastu, wywołując zgorszenie publiczne.

Rezolucja utrzymana w stanowczym tonie, podpisana została przez 800 obywateli gminy Chwałowic obecnych na wspomnianym zebraniu, a reprezentujących ogół gminy.

Bójka na sali sądowej

Katowice, 22 września.

Wczoraj w czasie rozprawy przed sądem okręgowym w Katowicach doszło do rękoczynów między świadkami. Zajście miało przebieg następujący: niej. Matuszczokowa dała swego czasu 25 zł pośrednikowi Lippowi, który zobowiązał się wzamian do wyszukania mieszkania. Jakoż Lipp wynalazł mieszkanie, gdy jednak Matuszczokowa chciała je wynająć, okazało się, że jest ono już zajęte. Wówczas Matuszczokowa zaskarżyła Lippa o wyłudzenie. Na wczorajszą rozprawę wezwano jako świadka niej. Lasoczyńkową. W czasie przesłuchania tego świadka Matuszczokowa zarzuciła jej, że jest kochanką Lippa. Stało się to powodem bójki między obiema kobietami, które chwyciły się za włosy i zaczęły okładać pięściami. Dopiero dzięki energicznej interwencji woźnego udało się zajadłe niewiasty rozłączyć.

206 NOWYCH MIESZKAŃ W KATOWICACH.

(—) Ruch budowlany w Katowicach w mies. sierpniu był stosunkowo silny. W ciągu tego miesiąca oddano do użytku 10 nowych domów, dzięki czemu ilość mieszkań w Katowicach zwiększyła się o 206. Poza tym w mies. sierpniu rb Magistrat udzielił nowych zezwoleń budowlanych na budowę 15 nowych domów, przebudowę 10 i na dobudowę 5-ciu domów.

Z sali sądowej

Przed sądem apelacyjnym w Katowicach toczył się wczoraj proces odwoławczy w sprawie włamania do kasy urzędu gminnego w Kamienicy koło Bielska. Włamywacze Pich Franciszek i Łaciak Józef otrzymali wówczas za pośrednictwem Józefa Tomczyka klucze do biur od urzędnika gminnego Jana Adamusa. Skradli oni wówczas 2500 złotych. Pieniędzy potrzebnych na zakup narzędzi złodziejskich dostarczył im niej. Teofil Bieńko. — Sąd I inst. skazał Adamusa, Tomczyka i Bieńkę na kary po 1 roku więzienia a Pielę i Łaciaka po 3 lata.

Sąd apelacyjny wyrok na Adamusa zatwierdził, pozostałym zaś oskarżonym obniżył kary i to Łaciakowi i Pieli na 2 lata, Bieńce na 9 miesięcy a Tomczykowi na 8 miesięcy więzienia.

Z Katowickiego

ZEBRANIE KONSTYTUCYJNE O. Z. N. W KŁODNICY

(K) Dnia 19 bm odbyło się konstytucyjne zebranie oddziału O. Z. N. w Kłodnicy. Do liczbie zebranych dawnych członków N. Ch. Z. P. oraz przedstawicieli miejscowych organizacji przemówił sekretarz Obwodu p. Gola, przedstawiając cele i zadania Obozu Zjednoczenia Narodowego. Powołano zarząd, w skład którego weszli następujący pp.: przewodniczący Widuch — nauczyciel, I zastępca — Zdebel Piotr, II zastępca — Giza Augustyn sekretarz — Gruszczyk Emanuel, zast. sekretarza — Mercik Paweł, skarbnik — Misiewicz Antoni, komisja rewizyjna: Żur Franciszek, Mieszczanin Magdalena Mercikowa Magdalena, Ławnicy: Witałowa, Arndtowa, Wycisło Fr., Siekierski Fr., nauczyciel.

WYCIECZKA Z JANOWA I OKOLIC.

(K) Dla mieszkańców Janowa i okolicy wyruszy w niedzielę 3 października pociąg popularny do Mogiły. Odjazd o godz. 5,30 a powrót o godz 20. Po kilkogodzinnym pobycie w Mogile pociąg zatrzyma się w drodze powrotnej w Krakowie, by uczestnicy mogli chociaż częściowo zwiedzić miasto i wziąć udział w uroczystościach różańcowych. Koszta wycieczki 4,50 zł. Zgłoszenia najpóźniej 27 września u p. Hornika w Janowie ul Mikołowska 29a Tomasza Deji w Giszowcu ul Mieleckiego 10 i Franciszka Laska w Nikiszowcu Plac Marsz. Piłsudskiego 14.

PRZEMYCIŁA 60 SKÓREK FUTRZANYCH.

(K) Wieczorem 19 bm. zatrzymano w Pawłowie pod zarzutem przemytu Marję Polan, pochodzącą z powiatu miechowskiego, a ostatnio zam. w Pawłowie, której zajęto 60 skórek futrzanych, przemyconych z Niemiec. Zajęty towar z doniesieniem przekazano miejscowymu Urzędowi Celnemu

ODJECHAŁ NA CUDZYM MOTOCYKLU.

(K) Hutnik Stanisław Wojcik z Halemby doniósł że 19 bm. współpracownik jego 26-letni Teodor Gwaździk z Brzezinki — bez jego wiedzy i zgody — zabrał motocykl marki „DKW" wartości 940 zł, po czym odjechał w nieznanym kierunku Dochodzenia w toku

ZAPADŁA SIĘ ULICA.

(K) 20 bm. w południe zapadła się ulica Polna w Szopienicach na przestrzeni 16 m² skutek czego utworzył się lej głębokości około 5 metrów. Również uszkodzone zostały przez to wodociągowe oraz przewody elektryczne. Ofiar w ludziach nie było.

Z Mysłowic

NOWE DOMY DLA BEZROBOTNYCH

(M) W tych dniach magistrat odda do użytkowe trzy domy duże rodzinne przeznaczone dla mieszkańców lepianek, zamieszkałych przez najliczniejsze rodziny. Przy ulicy Skotnickiej na ukończeniu znajduje się barak dla bezdomnych o 20 ubikacjach. Fundusze na budowę baku i domków magistrat otrzymał z Urzędu Wojewódzkiego.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA

(M) W ub. niedzielę, w lesie kolonii Jezior, znaleziono wisielca, będącego już w częściowym rozkładzie. W czasie dochodzenia ustalono, że jest to 26-letni Ryszard Nowacki, urzędnik który z braku środków utrzymania pozbawił się życia. Zamachu samobójczego dokonał przypuszczalnie przed tygodniem.

Z Chorzowa

STYPENDIA IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

(=) Magistrat Chorzowa ogłasza konkurs na stypendia z funduszu „Stypendium im. Marszałka Piłsudskiego". Prawo ubiegania się o stypendia mają: studenci wyższych uczelni, uczniowie średnich szkół wojskowych, uczniowie średnich zakładów ogólno - kształcących i zawodowych których rodzice posiadają prawo obywatelstwa m. Chorzowa. Pierwszeństwo przyznanie tym, którzy sami lub których przodkowie brali czynny udział w walkach o niepodległość Polski. Ubiegający się o stypendia winni dalej do 10 października br. złożyć w magistracie (referat prezydialny) gdzie otrzymać bliższe szczegółowe informacje.

Skazanie bezczelnego prowokatora

(=) Jan Darmas, zam. w Chorzowie pracował jako nadgórnik na jednej z kopalń po stronie niemieckiej. Jadąc w dniu 18 lipca r. w tramwaju po stronie polskiej w kierunku Łagiewnik, znajdował się wśród pasażerów mówiących wyłącznie po polsku. To nie podobało się Darmasowi, który nagle bez powodu w bezczelny sposób począł wyzywać obecnych i wzbraniał wprost pasażerom mówić po polsku. Pasażerowie oburzeni bezczelnym zachowaniem się prowokatora odpowiednio zareagowali i jak tylko tramwaj zatrzymał się w Łagiewnikach, oddali prowokatora w ręce policji. W dniu dzisiejszym za prowokację i obrazę narodu polskiego i Państwa Polskiego stanął Darmas na ławie oskarżonych Sądu Okr. w Chorzowie. W czasie rozprawy tłumaczył się, że był pijany i nie zdawał sobie sprawy z tego co robi. Przesłuchani świadkowie zeznali jednak, że Darmas był trzeźwy i że z premedytacją dopuścił się prowokacji i lżenia narodu polskiego, co wywołało ogólne oburzenie wśród jadących w tramwaju. Sąd w wyniku rozprawy skazał prowokatora na 4 mies. więzienia i wydał polecenie osadzenia go natychmiast w więzieniu sądowym celem odcierpienia kary.

DZIEŃ REZERWISTY

(=) W niedzielę, dnia 26 września br. obchodzi Związek Rezerwistów w Chorzowie święto organizacyjne pod nazwą „Dzień Rezerwisty". Zbiórka wszystkich kół Związku Rezerwistów z terenu miasta Chorzowa o godzinie 7.45 na placu przy hali targowej. Zarząd Grodzki Związku Rezerwistów wzywa wszystkich członków do gremjalnego wzięcia udziału w tej uroczystości.

Z Świętochłowickiego

ORZEGÓW BUDUJE DOMKI DLA BEZDOMNYCH.

(Ś) Gmina Orzegów przystąpiła do budowy budynków dla bezdomnych, które będą gotowe w połowie października rb. Znajdzie w nich pomieszczenie 12 rodzin. Niezależnie od tego w najbliższym czasie przystąpi gmina do dalszej budowy budynków w których znajdzie pomieszczenie również 12 rodzin. Koszty budowy wyniosą około 80 000 zł.

Z Pszczyńskiego

ZNOWU WYPADEK SAMOCHODOWY.

(P) 19 bm. około godz. 18 z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy na ostrym zakręcie szosy w Kobiorze, najechał na przydrożne drzewo samochód, kierowany przez inż. Maksymiljana Nuzika z Hajduk Wielkich. Z powodu wypadku samochód został uszkodzony, a pasażerowie Stefan Białas i żona jego Alma z Poznania, doznali ogólnych okaleczeń ciała, sam zaś kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku. Rannych przewieziono do szpitala Joanitów w Pszczynie.

W Bielsku następuje uspokojenie

Szynk Normana będzie zamknięty

Wtorek w Bielsku-Białej i okolicy przeminął w spokoju, oprócz jedynego wypadku na ul. Hałcnowskiej w Białej, gdzie przechodząca wiejska kobieta przez nieznanego sprawcę (prawdopodobnie Żyda) została uderzona kamieniem i doznała ciętej rany. Ranną doprowadzili przechodnie do szpitala w Białej. Policja prowadzi dochodzenia celem ujęcia zamachowca.

Z uwagi na wypadek zabójstwa jaki zaszedł w dniu 17 bm. w lokalu restauracyjnym Anny Landauowej w Bielsku, gdzie Karol Norman wystrzałem z rewolweru pozbawił życia śp. Leona Wanata, ślusarza z Komorowic — **Magistrat m. Bielska wystąpił do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów w Cieszynie z wnioskiem o odebranie Annie Landanowej udzielonego zezwolenia na wykonywanie wyszynku napojów alkoholowych.** Ponadto za zlikwidowaniem tej koncesji przemawia i ta okoliczność, że wyszynk ten znajduje się na silnie ożywionym placu publicznym a przebywający w nim już niejednokrotnie zakłócali spokój publiczny w tej dzielnicy miasta.

Konsolidacja rolnictwa śląskiego

W ub. wtorek odbyła się w Śląskiej Izbie Rolniczej konferencja pod przewodnictwem komisarza izby p. Młodzianowskiego, która miała za cel porozumienie się przedstawicieli Śląskiego Związku Kółek Rolniczych z przedstawicielami Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie w sprawie połączenia się obu tych organizacji.

Zebrani w wyniku obrad powzięli nast. uchwałę: „Konferencja stwierdziła, że potrzeby konsolidacji rolnictwa śląskiego i jego jednolitej reprezentacji organizacyjnej jak i również potrzeby gospodarcze i zawodowe, wymagają jednej organizacji ogólno-rolniczej Województwa Śląskiego. W związku z powyższym, na podstawie poprzednich upoważnień walnych zebrań przedstawiciele Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie i Śląskiego Związku Kółek Rolniczych w Katowicach oświadczają w imieniu tych organizacji, że należy przystąpić do ich połączenia i przygotować warunki z tym, żeby do dnia 30 kwietnia 1938 r. mogły zapaść odpowiednie uchwały walnych zebrań obu organizacji".

Następnie wybrano komisję, złożoną z trzech osób, która przepracuje i przygotuje materiał, potrzebny do połączenia się obu organizacji. Jako termin dla ukończenia prac przygotowawczych, powyższej komisji ustalono dzień 15 grudnia br.

Walny Zjazd Powiatowy Zw. Powst. Śl.

w Rybniku

Przy bardzo licznym udziale członków odbył się w ub. niedzielę w Rybniku Walny Zjazd Powiatowy Zw. Powst. Śląskich, na który przybyli też starosta Wyglenda, mgr. Gajewski, członek Zarządu Głównego p. Piechula z Katowic i wielu innych. Zebranie zagaił dotychczasowy prezes powiatowy poseł Piechoczek, po czym na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Mikołaja Witczaka.

Po wysłuchaniu sprawozdań prezesa, sekretarza i skarbnika udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i przystąpiono do wyboru nowego zarządu w następującym składzie: prezes — poseł Piechoczek, członkowie — Józef Dziuba, Jan Miczajka, Wilhelm Prokop, Biela, Włoczek, Balcar, Mikołaj Witczak, Lipina i Józef Mikołajec. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Fulek, Sitko i Zielezny. Po ożywionej dyskusji, w której szczegółowo omówiono dalsze plany działalności na przyszłość, zebranie zakończono.

Tak, jak nie padnie piorun

z bezchmurnego nieba, tak samo nie wygra na loterii ten, kto nie zaopatrzył się w los loteryjny.

Z DZIAŁALNOŚCI ZW. POWST. ŚL. POW. PSZCZYNA

(P) Onegdaj odbyły grupy Tychy, Czułów i Wilkowyje miesięczne zebrania. Po załatwieniu spraw formalnych przez poszczególnych prezesów grup. okręgowy Bartłomiej Haliński zreferował w każdej grupie ogólne sprawy związkowe. Jedna z ważniejszych obrad przeprowadzono w grupie Czułów obradowano nad uroczystością poświęcenia pomnika poległych powstańców która odbędzie się 10 października — 19 bm. odbyło się zebranie Zw. Powstańców Śl. w Wartogłowcu; zagaił je prezes Paweł Sojka.

Z Rybnickiego

WYSTAWA OBRAZÓW W RYBNIKU.

(R) W gmachu starostwa w Rybniku urządziła wystawę swych prac znana artystka malarka p. Ponikowska. Bogato reprezentowany jest na wystawie dział śląski.

IMPONUJĄCY PRZEBIEG DOŻYNEK W RYBNIKU.

(R) Przy wielkim zainteresowaniu miejscowego społeczeństwa odbyły się w ub. niedzielę uroczystości dożynkowe. Po nieszporach ruszył głównymi ulicami pochód na targowice, gdzie odbyły się właściwe obrzędy dożynkowe przed gospodarzem powiatu starosta Wyglenda. Korowód dożynkowy prowadził starosta dożynkowy p. Leon Smółka z Bełsznicy prezes Powiat. Związku Kółek Rolniczych. Czoło pochodu tworzyła banderia konna za którą kroczyła orkiestra; następnie jechał konno starosta dożynkowy za którym niesiono koronę żniwną, dalej szli komitet dożynkowy i goście, jechał trójkat sześciu pługów, zorganizowani rolnicy, platformy grupa siewców, siewniki maszynowe, dziewczęta z kopaczkami szereg narzędzi rolniczych pomysłowo ustrojonych płodami rolnymi jak i kilkadziesiąt niezwykle pomysłowo wykonanych żywych obrazów przedstawiających kowali, rzeźników, siodlarzy oraz reklamowych dla różnych mleczarń i browarów. Całość była wykonana niezwykle pomysłowo i cieszyła się ogólnym aplauzem i uznaniem. Dożynki zakończono ochoczą zabawą taneczną w hotelu „Świerklaniec".

JEDYNE LEKARSTWO DLA AWANTURNIKÓW

(R) Franciszek Szolc z Gierałtowic jest znanym awanturnikiem. Niedawno skazany został za czynny opór i lżenie policjanta w służbie na 6 miesięcy więzienia. Widocznie ta kara nie zdołała jeszcze ostudzić jego wrogich nastrojów wobec funkcionariuszów państwowych, czego dowodem jest fakt, że znalazł się w ub. poniedziałek poraz drugi na ławie oskarżonych — tym razem przed Sądem Okręgowym w Rybniku. Akt oskarżenia zarzucał Szolcowi że przy przekraczaniu granicy nie chciał się poddać rewizji, stawił czynny opór i zelżył funkcionariusza granicznego. Niepoprawnego awanturnika sąd skazał tym razem na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Kurs podkuwaczy koni

Kurs podkuwaczy koni w Wodzisławiu Śl. rozpocznie się z początkiem października b. r. Zgłoszenia na kurs przyjmują do 30 października Józef Krzemień, Wodzisław (Magistrat) i Jan Zając w Wodzisławiu, Dworcowa nr 3.

TRAGICZNY WYPADEK W CYRKU W CZERWIONCE.

(R) Ubiegłej niedzieli wydarzył się na terenie gminy Czerwionka pow. Rybnik tragiczny wypadek. Na jednym z placów gminnych rozbił swe namioty wędrowny cyrk „De Paris". W czasie przedstawienia, w chwili gdy akrobata 27-letni Józef Siegiec z Piekar Śl. znajdował się na trapezie zawieszonym u szczytu namiotu cyrkowego, urwała się lina podtrzymująca trapez i akrobata runął na arenę, doznając poważnych obrażeń wewnętrznych. Rannego cyrkowca odwieziono do szpitala.

10 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO

(R) Przed Sądem Okręgowym w Rybniku znalazła się w ub. poniedziałek sprawa przeciwko małżonkom Marii i Wiktorowi Zyskom z Niedobczyc, oskarżonym o krzywoprzysięstwo w pełnym procesie cywilnym. Sąd skazał każdego z małżonków na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

CZASEM NIEBEZPIECZNIE BYĆ ŚWIADKIEM

(R) Na ławie oskarżonych przed Sądem Okr. w Rybniku zasiadła w ub. poniedziałek czwórka mieszkańców Rybnika, a mianowicie rodzeństwo Maria Konstanty i Henryk Skibowie oraz Wilhelm Wypchoł. Wymienieni bawili swego czasu na zabawie, która odbywała się na sali Kuczery w Chwałowicach. Na sali zjawił się także niejaki Franciszek Ostroga, który w procesie prowadzonym przez Marię Skiba miał występować jako świadek przeciwnej strony. Skibówna czując się pewna pod opieką swych barczystych braci i Wypchoła, zbliżyła się w pewnej chwili do Ostroga i wymierzyła mu cztery siarczyste policzki. Ostróg, widząc groźnie nastawione miny Skibów i Wypchoła nie reagował na zniewagę, lecz zaraz opuścił lokal. Za nim jednak podążyła cała czwórka. Na ulicy Skibowie i Wypchoł napadli na Ostroga i pobili go do krwi. Z rąk oprawców wyswobodziła Ostroga policja. Sprawa znalazła swój epilog w sądzie. Sąd skazał Skibów każdego na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat, zaś Wypchoła na 10 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Z Tarnogórskiego

Z ŻYCIA ABSOLWENTÓW S. P. K.

(T) W ub. niedzielę odbyło się zebranie Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły Przysp. Kupieckiego w Tarn. Górach. Załatwiono wiele spraw bieżących, jak omówienie kursu stenografii i pisania na maszynach i w. in. W końcu wprowadzono w urząd kierownika nowo utworzonej sekcji sportowej p. Morawca oraz kierownika sekcji oświatowej i propagandowej p. Karolka.

Próbny szyb

W ostatnich dniach Towarzystwo Eksploatacji „Henckel" rozpoczęło prace około budowy szybu próbnego **w celu poszukiwania rudy żelaznej w okolicy gminy Lasowice** (pow. Tarn. Góry). Na tym terenie przed około 50 laty eksploatowano wysokoprocentową rudę żelazną. Wykopaną obecnie rudę przesłano do analizy i zależnie od wyników prowadzone będą dalsze prace. Towarzystwo „Henckel" prowadzi równocześnie podobne badania w Radzionkowie i W. Piekarach.

TARNOWSKIE GÓRY BUDUJĄ STADION

(T) Jak już donosiliśmy, miasto Tarnowskie Góry buduje stadion sportowy. Budowa stadionu stała się koniecznością. Roboty już rozpoczęto i chwilowo pracuje 20 robotników przy niwelowaniu terenu. Ponieważ kredyty na ten cel są szczupłe, zaś budowa pilna i konieczna, przeto urzędnicy i pracownicy miejscy ofiarowali pół dnia pracy bezpłatnej przy budowie stadionu. Kto pójdzie w ślady urzędników i pracowników miejskich? Życzyć należałoby, ażeby chętnych jak najwięcej było, a specjalnie sportowców, dla których przecież stadion jest przeznaczony.

Straszna śmierć staruszki

Pociąg osobowy najechał koło Radzionkowa na 77-letnią wdowę Jadwigę Ogiewową. Wymieniona — głucha i ślepa — przechodząc przez tor, nie słyszała sygnałów i nie widziała nadjeżdżającego pociągu. Została ona potrącona przez parowóz tak silnie, że padając poniosła śmierć na miejscu.

WALKA Z ALKOHOLIZMEM

(T) Jak potrzebna jest walka z alkoholizmem dowodzi fakt, że tylko jednego dnia na terenie powiatu tarnogórskiego sporządzono doniesienia karne za opilstwo, awantury i bijatyki na Cibe Alfonsa i Krupe Alfonsa z Rybnej, Glauca Szczepana i Pszczołe Augustyna z Radzionkowa, Wostałów Leona i Ludwika Brola Stanisława, Gnota Jana z Świerklańca, Ludwików Pawła i Leopolda z Piekar.

Komu leży na sercu los naszych braci na Śląsku Zaolziańskim, niech wpłaci składkę lub ofiarę na konto „Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji w P. K. O. Nr 300.904."

Z Lublinieckiego

Z ŻYCIA HARCERSKIEGO W LUBLIŃCU.

(L) W ubiegłą sobotę odbyła się zbiórka alarmowa miejscowych drużyn harcerskich. Po raporcie oraz próbie na stopnie harcerskie, udały się drużyny do pobliskich lasów państwowych, gdzie odbyły ćwiczenia polowe. Zakończono je ogniskiem, na którym gawędę prowadził kapelan okręgu starszoharcerskiego ks. Lichota. Po ognisku udały się drużyny ze śpiewem na plac alarmowy, gdzie na zakończenie odśpiewano modlitwę harcerską. Drużyna kolejowa brała w komplecie udział w 2-dniowym zlocie drużyn kolejowych w Katowicach.

Sprostowanie

W związku z artykułem „Nowa skandaliczna afera dewizowo - podatkowa — „interesy" żyda z Bytomia — w Lublińcu", zamieszczonym w „Polsce Zachodniej" z dnia 15 września otrzymujemy z zarządu zakładów przemysłowych Mikołaja Ballestrema na podstawie art. II ustawy prasowej z prośbą o zamieszczenie następującego sprostowania:

„1) Nieprawda jest, jakoby p. hr. Ballestrem należał do jakiejkolwiek spółki z Ewaldem Karmeińskim.

2) Nieprawda jest, jakoby p. hr. Ballestrem należąc do wspomnianej wyżej spółki, był w jakikolwiek sposób współwinnym prowadzenia jakiegokolwiek eksportu bez zezwolenia odpowiednich władz, z pominięciem wszelkich świadczeń na rzecz Skarbu Państwa, bez świadectwa przemysłowego i bez płacenia podatków.

3) Prawda jest, że p. hr. Ballestrem nigdy nie prowadził eksportu czy innego interesu z pominięciem jakichkolwiek świadczeń na rzecz Skarbu bez uiszczenia wszelkich podatków wzgl. bez posiadania wszelkich zezwoleń, jak i świadectwa przemysłowego.

4) Prawda jest, że eksport jagód prowadziła z zachowaniem wszelkich obowiązujących przepisów i przy uiszczeniu wszystkich należności na rzecz Skarbu, firma Las S. A., której akcjonariuszem jest p. hr. Ballestrem.

5) Prawda jest, że firma Las S. A. prowadziła wspomniany eksport w własnym imieniu i na rachunek własny bez jakiegokolwiek wspólnika, w szczególności też bez spółki z Ewaldem Karmeińskim.

6) Prawda jest, że stosunek firmy „Las" S. A. do Karmeińskiego ograniczył się wyłącznie do tego, że na podstawie umowy z dnia 2 lipca 1936 roku był Karmeiński za określonym wynagrodzeniem zobowiązany do zbierania, pakowania, przewożenia na stacje załadowczą i nadawania jagód leśnych jak i do wykładania należności za przewóz do granicy polsko - niemieckiej".

• • •

Zamieszczając powyższe sprostowanie, zaznaczamy, że materiały do opisanej w numerze 254 „Polski Zachodniej" sprawy, czerpaliśmy z Ajencji Śląskiej w Katowicach.

Z Bielskiego

Nieludzki automobilista

-19 bm. na drodze w Bąkowie pow. Bielsko, samochód osobowy kierowany przez kierowcę nieustalonego nazwiska — w czasie wymijania rowerzysty Emila Kasika z Ustronia — zawadził go klamką tak nieszczęśliwie, że klamka od drzwi utkwiła w lewej ręce rowerzysty. Po wypadku samochód odjechał w dalszą drogę bez zatrzymania się i bez udzielenia pierwszej pomocy rannemu.

Z Cieszyńskiego

CO SŁYCHAĆ W KOŃCZYCACH MAŁYCH?

(C) Dnia 19 bm. odbyło się przy pięknej pogodzie poświęcenie nowej strażnicy O. S. P. Na program uroczystości złożyły się: Msza św., akt poświęcenia z okolicznościowym kazaniem i przemówieniami dekoracja 30 strażaków za wysługę lat, wspólny obiad i ćwiczenia rejonowe 7 okolicznych straży pożarnych. W uroczystości udział wzięli: przedstawiciele władz administracji ogólnej, p. starosta dr. Zagóra, sekretarz Zarz. Oddz. Pow. O. S. P. p. Urbaczka i prawie wszystkie miejscowe organizacje społeczne — z inicjatywy miejscowego kierownictwa szkoły — rodzice dzieci szkolnych w gminie utworzyli komitet celem zakupienia 60 nowoczesnych dwusiedzeniowych ławek szkolnych w miejsce starych, które pamiętały już piąte pokolenie. Kwota bardzo znaczna jak na tamtejsze ubogie stosunki zebrano a w składce wzięli udział prawie wszyscy rodzice i tacy, którzy dzieci do szkoły nie posyłają. Komitet składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

BIŻUTERIA W RĘKACH POSŁUGIWACZKI

(C) Franciszek Bartha 84-letni em. urzędnik b. Komory w Cieszynie doniósł miejscowej policji, że w czasie od stycznia br. do połowy września skradziono mu biżuterię wartości przeszło 4000 zł. Podejrzenie padło na posługaczkę, która zatrudniał, 28-letnią Marię Początkową, zamieszkałą przy ul. Błogockiej 34. Wszystkie rzeczy systematycznie skradzione przez tak długi okres czasu, znaleziono u podejrzanej i oddano właścicielowi. Po ukończeniu dochodzeń winna pozostała na wolności aż do czasu rozprawy sądowej.

Władze O. Z. N. Obwodu Rybnik

Donosiliśmy pokrótce w poniedziałkowym numerze o zjeździe działaczy społecznych i politycznych pow. rybnickiego, na którym utworzono Obwód O. Z. N. z siedzibą w Rybniku. Na zjazd, który miał wspaniały przebieg, przybył przewodniczący okręgu śląskiego OZN. Marszałek Grzesik i sekr. okręgowy OZN. Jan Kandora. O przemówieniach tymczasowego pełnomocnika OZN na Obwód Rybnik senatora dra Pawelca i marszałka Karola Grzesika już donosiliśmy.

Należy jeszcze podnieść, że niezwykle interesujące przemówienie wygłosił sekretarz okręgowy OZN. Jan Kandora, który przeprowadził analizę deklaracji OZN. oraz streścił program jaki wytknął sobie Okręg Śląski OZN. Mówca wskazał na najcharakterystyczniejsze momenty nowego kierunku politycznego, zagadnienia gospodarcze, świata pracy, kulturę i oświatę, sprawy młodzieżowe, mniejszości niemieckie w Polsce, podkreślając stosunek jaki wobec tych zagadnień zajął i zajmie Obóz Zjednoczenia Narodowego. Szerzej zajął się mówca mniejszościami narodowymi na Śląsku, a szczególnie mniejszością niemiecką. Zjazd działaczy politycznych i społecznych pow. rybnickiego w liczbie przeszło 700 osób zakończył przewodniczący Obwodu OZN Rybnik senator dr Pawelec okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta I. Mościckiego, Marszałka Śmigłego Rydza i Wojewody dr Michała Grażyńskiego. Okrzyk zebrani podchwycili trzykrotnie z entuzjazmem. Na zakończenie zebrani odśpiewali wspólnie hymn narodowy.

Na wspomnianym zjeździe wybrano władze Obwodu OZN Obwodu Rybnik w następującym składzie: przewodniczący — senator dr Pawelec, I zast. przew. — poseł Kolonko, II zast. — Leon Smołka radca Izby Rolniczej, sekretarz — poseł Piechoczek, zast. sekr. — Wilhelm Prokop, skarbnik — Józef Dziuba, zast. skarbnika — radca Wilhelm Dola, członkowie — radca Konstanty Reś, radca Ogrodowicz, burmistrz Weber, naczelnik Dworowy, Maks. Basista, Maks. Biczysko, dr Adam, Waleria Burzykowa, kier. Gutowski, Kłosok, Jan Szuła, Jan Kostka, kupiec Jerzy Klockiewicz, poseł Jan Dziuba, rejent Karpisz, ks. proboszcz Machalica, poseł Zając, Golik, kier. Gwóźdź, Paweł Musioł, Alojzy Salamon, górnik Ochojski, kier. Dechów, Szydlo Augustyn, górnik Bańczyk, nadkomisarz Skrzypek, Hodura. Komisja rewizyjna — przewodniczący adwokat Piontka, członkowie — mgr. Gajewski, dyr. Wazowski, zastępcy mgr. Mrowiec, Wojciech Zielezny.

Lin Sen — prezydent Chin.

Pomoc dla uchodźców z Czechosłowacji

(C) Posiedzenie Komitetu Opieki nad Uchodźcami z Czechosłowacji, odbyte 20 września w starostwie przyjęło sprawozdanie prezesa dra Tomiczka z działalności za ostatnie trzy miesiące i zatwierdziło udzielone w tym czasie drobne zapomogi. Komitet zgodnie z poleceniami Śl. Urzędu Wojewódzkiego będzie odtąd ograniczał udzielanie drobnych zapomóg natomiast będzie udzielał zapomogi w wypadkach zakładania warsztatów pracy przez uchodźców po zbadaniu przedstawionych warunków. Zasiłki udzielone w ostatnich trzech miesiącach wynoszą razem 1384.90 zł. Monografia wydana przez Komitet pt.: „Śląsk Cieszyński" — „Z życia gospodarczego" wydana została w 3000 egz. Koszta druku wyniosły 2846 zł., pokrytych prawie w całości przez uzyskane inseraty około 150 firm przemysłowych i handlowych. Obecnie z nakładu jest około 2000 egz. już rozprowadzonych a gotówka wpłynęła za 656 egz. w wysokości 860.72 zł., co powiększy fundusz zapomóg. Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu i „Macierz Szkolna" w Cieszynie poleciły wydawnictwo dla wszystkich swych czytelń. Rodzina Wojskowa w Cieszynie wydawać będzie dla biednych uchodźców 25 obiadów dziennie po 30 gr. których koszt poniesie Komitet.

GROŹNY POŻAR W WIŚLE

(C) W ubiegłą niedzielę około godz. 22 spalił się w Wiśle dom gospodarczy p. Sztwiertni, przy czym ogień strawił zamagazynowane siano, słomę i owoce. Sąsiednie budynki w szczególności nowo wybudowany gmach Zboru Ewangelickiego, oddalony około 10 kroków od palącego się budynku był mocno zagrożony. Dzielnym strażakom udało się jednak ogień zlokalizować. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

RADIO KATOWICE

Środa 22 września.

KATOWICE — Godz. 6.0 Sygnał czasu, pieśń poranna i koncert. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.15 Audycja dla szkół i płyty. 11.40 Arie i płyty. 11.57 Sygnał czasu. Dziennik południowy i wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Koncert. 13.00 Koncert życzeń i płyty. 15.30 Muzyka lekka i taneczna. 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.15 „Pieśni górnośląskie" w wykonaniu chóru męskiego „Echo" z Mysłowic pod dyr. Józefa Lubczyka. 16.45 „Wydarzenia morskie w Hiszpanii" — odczyt. 17.00 Kwartet As-dur. 17.5. „Samochód i jego silnik" — pogadanka. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.15 Muzyka baletowa. 18.45 Wiadomości sportowe. 19.10 Orkiestra wojskowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego. 21.45 „Rodzice i dzieci". 22.00 Muzyka taneczna. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Czwartek 23 września.

KATOWICE. — Godz. 6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna i płyty. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 i 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Koncert muzyki hiszpańskiej. 11.57 Sygnał czasu, dziennik południowy i wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Orkiestra rozrywkowa. — 13.00 Koncert życzeń i rozrywkowy. 15.30 Mała orkiestra Polskiego Radia. 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Spotkanie" — opowiadanie dla dzieci. 16.15 Muzyka salonowa. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wiadomości radiotechniczne. 18.15 Płyty. 18.45 Wiadomości sportowe. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Mężczyzna w damskim kapeluszu". 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 Muzyka taneczna. 21.45 „Rodzice i dzieci" — obrazek. — 22.00 Koncert wokalny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka polska z płyt.

W niedzielę odbył się w Łucku pierwszy ogólnowołyński zjazd Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego z udziałem przewodniczącego prezydium głównego Organizacji Wiejskiej sen. gen. Galicy. Zdjęcie nasze przedstawia sen. gen. Galicę w towarzystwie prezesa okręgu wołyńskiego O. Z. N. dyr. Lewickiego, po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza w Łucku.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 21 września.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych parytet wagon Katowice, w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Żyto 24—24.25, Owies zbierany 22.25, Groch Wiktoria 29.50, Kukurydza 28.50, Mąka pszenna gat. 1-A 0—65 proc. 44.00, Mąka żytnia gat. I 0—65 proc. 33.75, gat. I 0—65 proc. 32.75, Otręby żytnie przem. stand. 15—15.20, Kuchy lniane 23.15—23.25.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 21 września.

DEWIZY: Belgia 89.25 89.45 89.07, Berlin 212.97 212.11, Gdańsk 100.20 99.80, Amsterdam 292.30 293.02 291.58, Kopenhaga 117.25 117.54 116.96 Oslo 132.28 131.62, Paryż 17.95 18.17 17.77, Praga 18.43 17.48 18.38, Sztokholm 135.40 135.73 135.07, Zurych 121.70 122.00 121.40, Wiedeń 99.20 98.80, Mediolan 27.98 27.78, Helsinki 11.64 11.58, Montreal 530.3/8 527.7/8, Tel Aviv 26.33 26.19. — Tendencja niejednolita.

WALUTY: Belgi belg. 89.43 89.00, dolary amer. 529,50 527, kanadyjskie 529,50 527, floreny hol. 293.02 291.30, franki franc. 18.17 17.67, szwajc. 122.00 121.20, funty ang. 26.33 26.17, guldeny gd. 100.20 99.80, korony czeskie 18.40 17.50, duńskie 117.54 116.70, norweskie 132.28 131.30, szwedzkie 135.73 134.75, liry włoskie 23.50 22.60, marki fińskie 11.64 11.20, niemieckie 128.00 122.00, szylingi austr. 98.00 96.00, marki srebrne 134.00 128.00, Tel Aviv 26.20 25.90.

AKCJE: Bank Polski 106.50, Węgiel 26.25 26.05, Lilpop 53.25. Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE: 4.1/2 wewnętrzna 55.50 3 inwest. 1 em. 67.75 serie 81.50, 3 poż. inwest. 2 em. 68.75, 5 konwersyjna 61.00, 5 kolejowa 58.00, 4 prem. dolarowa 38.50, 4 konsolidacyjna 58.25 58.50 58.00 58.25 dwa ost. drobne, 8 przem. Polsk. 72.00, 8 Ziemskie dolarowe kupon 86.06, 4.1/2 Ziemskie 5 ser. 56.00 46.25, 5 Warszawy 1933 r. 62.50 62.75, 5 Łodzi 1933 r. 56.00. — Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE w Nowym Jorku: Dillonowska 52.50, dolarowa 60.25, warszawska 52.00.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR.

Środa o godz. 20: „Grube ryby".
Czwartek o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może".
Piątek o godz. 20 „Freuda teoria snów", występ Romanówny i Maszyńskiego.
Sobota o godz. 15.30: „Grube ryby" dla szkół.
Sobota o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może".
Niedziela o godz. 16: „Grube ryby".
Niedziela o godz. 20: „Rozwód".

„Freuda teoria snów" występ Romanówny i Maszyńskiego.

W piątek o godz. 20 wielką atrakcją dla publiczności katowickiej będzie występ zespołu Teatru Małego z Warszawy z pp. Romanówną i Maszyńskim na czele. Odegraną zostanie głośna komedia Cwojdzińskiego pt. „Freuda teoria snów". Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324.18.

„Zygmunt August" St. Wyspiańskiego na scenie teatru katowickiego.

Prawdziwym świętem będzie premiera misterium narodowego St. Wyspiańskiego „Zygmunt August", który wejdzie na repertuar 7 października z okazji uroczystości 15-lecia Teatru Polskiego na Śląsku.

Przedstawienie poprzedzi odsłonięcie popiersia St. Wyspiańskiego we foyer teatru. Przygotowania nad wystawieniem „Zygmunta Augusta" trwają od dłuższego czasu pod kierownictwem reżysera dr. L. Pobóg-Kielanowskiego. Misterium Wyspiańskiego otrzyma wspaniałą oprawę dekoracyjną art. mal. J. Jarnutowskiego. W roli „Zygmunta Augusta" wystąpi ulubieniec publiczności katowickiej p. Stefan Czajkowski, specjalnie do tej roli pozyskany z krakowskiego teatru im. J. Słowackiego, — postać Barbary odtworzy p. Zofia Barwińska. Muzykę do dzieła Wyspiańskiego skomponował A. Żuliński, twórca ilustracji muzycznej do „Wyzwolenia", wystawionego przez teatr katowicki w ubiegłym sezonie.

Wstęp na raut, który odbędzie się po uroczystym przedstawieniu w gmachu teatru, ważny jest za okazaniem wykupionego biletu na ten dzień, względnie za ozazaniem zaproszeń, które sympatycy teatru mogą otrzymać bezpłatnie w sekretariacie Teatru St. Wyspiańskiego.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

BIELSKO — czwartek, dnia 23 września: „Grube ryby" o godz. 19.30.

RUDA ŚL. — piątek, dnia 24 września o godz. 19 „Grube ryby" dla bezrobotnych.

KINOTEATRY W KATOWICACH

od wtorku 21 września:

CAPITOL: „Ziemia błogosławiona".
CASINO: „Wiadca".
COLOSSEUM: „Madame Lenox".
RIALTO: „Zamek tajemnic".
STYLOWY: „Sam Dodsworth", „Bez świadków".
UNION: „Marocco", „Sprzedawca traktorów".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Otchłań zgrozy" i bogaty nadprogram. — BOGUCICE — BAJKA: „Csibi", „Przygody pechowca".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Z miłości dla ciebie". — APOLLO: „Stawka o życie". — RIALTO: „Atak o świcie".

BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Romans w Budapeszcie" i „Daniel Boone".

CHROPACZÓW — METROPOL: „Postrach opery" i „Biała parada".

CHORZÓW — APOLLO: „Ziemia błogosławiona" i „Tańczący pirat". — ROXY: „Robert i Gloria" i „W poszukiwaniu miłości". — DELTA: „Sam na sam" i „Syn admirała".

HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Pan z milionami", „Bohater z Texasu".

LIPINY — COLOSSEUM: „Sylwetki" i „Dzikie ścieżki". — CASINO: „Maria Stuart". — APOLLO: „Sprzedawca traktatów" i „Dżentelmen kocha inaczej".

MIKOŁÓW — ALRIA: „Zaproszenie do walca", „Concertina".

MYSŁOWICE — ODEON: „Królowa tańca". — HELIOS: „Postrach opery".

NOWA WIEŚ — PIAST: „Książątko". — SIENKIEWICZ: „Wyspa w płomieniach" i „Toni z Wiednia".

ORZEGÓW — CASINO: „Północ woła", „Doktór X".

PAWŁÓW — EDEN: „Boccacio" i „Jestem niewinny".

PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Pasteur" i „Pani minister tańczy".

RADZIONKÓW — CASINO: „Cissy", „Biały tarzan".

RUDA — APOLLO: „King-Kong" i nadprogram.

RYBNIK — APOLLO: „Truxa" i „Detektyw z Honolulu". — HELIOS: „Łódź podwodna Nr 9" i „Nie znała miłości".

SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Trędowata".

ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Romeo i Julia" i „Pieśniarz Wiednia". — APOLLO: „Mały lord" i „Ciotka Karola".

TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Truxa" i bogaty nadprogram.

Zamiast w kurzu i w sadzy podróżujemy LOTEM w czystych przestworzach tanio — bezpiecznie — szybko.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

III długodystansowe mistrzostwa kajakowe na Śląsku

Przy bardzo licznym zainteresowaniu rozegrane zostały na rzece Przemszy w Mysłowicach ub. niedzielę trzecie długodystansowe zawody kajakowe o Mistrzostwo Śląska, na trasie 1, 7 i 18 klm.

W zawodach udział wzięło 50 zawodników. Zawody pod względem sportowym wypadły dobrze. Złożyła się na to doborowa stawka najlepszych kajakowców nie tylko Śląska, ale i innych dzielnic Polski, jak: Folwarczny i Biel ze „Strzelca" Czechowice, Wichary i Homel z P. P. W. Katowice, Józefoski z A. Z. S. Lwów oraz Hadamicki i Brozdeczko z K. K. Katowice.

Organizacja zawodów, która spoczywała w rękach Delegatury Śląskiej sprawna, jedynie zawiódł p. Chlas nieumiejętnym wypuszczaniem i pokrzywdził w wielu wypadkach zawodników. Jako przykład podajemy tutaj start S. 2. Wicharego i Homla z P. P. W. Katowice, których wypuścił o dwie sekundy wcześniej i parą inż. Hadamicki i Brozdeczko z K. K. Katowice, dzięki czemu ci ostatni pozbawieni zostali szans na zwycięstwo. Pomimo długiej drogi zawodnicy osiągnęli na ogół dobre wyniki. Wzdłuż całej trasy zawodów ustawiły się liczne grupy publiczności, które okrzykami dopingowały zawodników. Miłą niespodziankę zgotowali Folwarczny z Czechowic, Folwarczny i Biel, którzy w biegu na 18 klm uzyskali najlepszy czas dnia tj. 24.28. W jedynkach popisywał się znany Herz Wilkosz „Julek", który bez zbytniego trudu zajął w swej konkurencji pierwsze miejsce. Wśród pań jak było do przewidzenia wygrała na 1 klm zwyciężyła bezkonkurencyjna Hadamicka, która w swej kategorii jest nie do pokonania. Po skończonych zawodach, prezes Delegatury śląskiej p. Myśliński wręczył zawodnikom nagrody w postaci pucharów, żetonów i dyp.

Notujemy wyniki na dystansie 7 klm.

Składaki dwójki wyścigowe mieszane — Mache — Bauer (Winter Sport Verein Katowice) 1:01 min. 2. Hadamicka — Karski (Katowicki KK).

Na dystansie 18 klm.

Kajaki dwójki wyścigowe — 1. Folwarczny — Biel (Strzelec Czechowice) 1:24:28 godz.

Jedynki wyścigowe: 1. Wilkosz (Oświęcim) 1:26:44 godz. 2. Eljasiński (Liga Morska Katowice).

Składaki dwójki wyścigowe — 1. Wichary — Homel (PPW Katowice) 1:26:50 godz. 2. Hadamicki — Brozdeczko (KKK) 1:26:51,5 godz.

Składaki jedynki wyścigowe — 1. Banka (KKK) 1:34:09,5 godz., 2. Józefowski (AZS Lwów).

Składaki dwójki turystyczne — 1. Bomber — Czech (KKK) 1:36:47,5 godz.

W biegu składaków jedynek wyścigowych pań na dystansie jeden klm. zwyciężyła Hadamicka 3:16 min. przed Breslauerową. (KKK)

Polska — Jugosławia w Warszawie

Polska — Łotwa w Katowicach

Zapowiadany w Katowicach międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Jugosławia, nie odbędzie się jednak w naszym mieście, gdyż Jugosłowianie sprzeciwili się temu, żądając rozegrania spotkania w stolicy. Wobec tego PZPN. postanowił definitywnie zorganizować spotkanie w dniu 10 października w Warszawie.

W Katowicach natomiast odbędzie się w tym samym dniu mecz reprezentacyj Polski i Łotwy na boisku Pogoni. Mecz ten miał się pierwotnie odbyć w Wilnie, lecz sprzeciwili się znowu temu Łotysze, którzy z niewiadomych względów nie chcą grać w Wilnie.

Termin międzypaństwowych meczów bokserskich

Zarząd PZB ustalił następujące terminy międzypaństwowych spotkań naszej reprezentacji bokserskiej:

15 stycznia w Łodzi Polska — Włochy.

13 lutego w Warszawie Polska — Francja.

W pierwszych dniach marca w Poznaniu Polska — Niemcy.

Mecz z Węgrami odbędzie się w Budapeszcie 17 kwietnia.

20 kwietnia reprezentacja Polski wyjedzie do Ameryki na mecz ze Stanami Zjednoczonymi.

Polscy bokserzy walczą ze zmiennym szczęściem

Bokserzy Warty pokonali drużynę wschodniej Westfalii

W Minden (Westfalia) odbył się mecz bokserski pomiędzy drużyną poznańskiej Warty a reprezentacją wschodniej Westfalii.

Zwyciężyła Warta w stosunku 9:7. Wyniki notujemy:

w wadze koguciej — Koziołek wypunktował Prasuma;

w piórkowej — Frankowski zremisował z Szermutzky'm;

w lekkiej — Vogt pokonał na punkty Linenbrügera, a w drugim spotkaniu tej samej wagi Wirski przegrał na punkty do Perlnera;

w półśredniej — Jarecki pokonany został na punkty przez Jakubowsky'ego.

w średniej — Florysiak znokautował Jahna w drugiej rundzie;

w półciężkiej — Szymura pokonał Kühna przez nokaut w drugim starciu;

w ciężkiej — Gałkowski przegrał na punkty do Balthazar.

REPREZENTACJA ŁODZI POKONANA PRZEZ BOKSERÓW WUERTEMBERGII.

W niedzielę wieczorem bokserska reprezentacja Łodzi rozegrała w Heilbromm mecz bokserski z reprezentacją okręgu würtembersk ego. Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie niemieckiej w stosunku 9:7.

Szczegółowe wyniki notujemy:

w wadze muszej — Grambo (Ł) przegrał na punkty przez Kehle;

w koguciej — Usielski wypunktował Schepperla,

w piórkowej — Augustowicz wygrał na punkty z Häuserem,

w lekkiej — Wagner (Niemcy) wypunktował Kasznię,

w półśredniej — Bartosiak zremisował z Rollerem,

w średniej — Pisarski zwyciężył na punkty Loibla;

w półciężkiej — Pietrzak uległ na punkty Heldow.;

w ciężkiej — Schäller wypunktował Kłodasa.

BOKSERZY WARSZAWIANKI UZYSKALI REMIS W MECZU W ODENSE.

W niedzielę późnym wieczorem rozegrany został mecz bokserski w Odense pomiędzy drużyną Warszawianki a reprezentacją Odense. W meczu tym, który był ostatnim z trzech występów Warszawianki na terenie Danii, Warszawianka wywalczyła remis w stosunku 6:6.

Wyniki techniczne notujemy:

w wadze piórkowej — Brantwein wypunktował Rażniewsk.ego;

w wadze lekkiej — Woźniakiewicz zwyciężył Christiansena przez techniczny nokaut w drugiej rundzie;

w drugiej walce wagi lekkiej Polus pokonał na punkty Andersena;

w wadze półśredniej — Taborek przegrał na punkty do Kopsa;

w średniej — Zaremba doznał nokautu technicznego w drugiej rundzie od Petersena;

w wadze półciężkiej Karpiński zwyciężył na punkty Joergensena.

Treningowy mecz Ruch (liga) — K. S. Chorzów III.

W najbliższą środę na boisku Ruchu w Wielkich Hajdukach odbędzie się ciekawy mecz piłkarski o charakterze treningowym. Mianowicie o godz. 16 przeciwko ligowemu zespołowi Ruchu wystąpi dobra drużyna KS. Chorzów III. Jak widać, Ruch zaczyna brać poważnie kwestię tegorocznego mistrzostwa Polski i prowadzi intensywne treningi ligowej drużyny, aby ją utrzymać w formie w ostatnich tygodniach rozgrywek, kiedy utrzymanie jednolitej linii formy może mieć decydujące znaczenie.

Walasiewiczówna skoczyła 6,2,5 a nie 6,25

Wynik Walasiewiczówny w skoku w dal, będący nowym rekordem świata, został zniekształcony cyfrowo. Walasiewiczówna uzyskała 6 metrów 2,5 cm. Omyłkowo podaliśmy — 6,25 cm.

Wynik 6 m 2,5 cm jest nowym rekordem świata.

Z życia bokserów K. S. 06 Mysłowice

W piątek 24 bm. o godz. 19 odbędzie się w hali treningowej — trening generalny. Po treningu odbędzie się zebranie w sprawie reorganizacji sekcji.

Tabela ligowa

Po niedzielnych meczach piłkarskich o mistrzostwo Ligi państwowej stan tabeli przedstawia się następująco:

		gier	pkt	st. br.
1	Cracovia	15	22:8	38:12
2.	AKS	15	22:8	30:16
3	Ruch	15	21:9	38:19
4.	Wisła	13	17:9	29:13
5.	Warta	14	16:12	28:26
6.	Warszawianka	15	14:16	25:36
7.	Pogoń	13	13:13	18:16
8.	ŁKS	15	12:18	30:29
9.	Garbarnia	15	11:19	21.36
10.	Dąb	13	0:36	0:54

B. CZECH (Z. S. KATOWICE NA MISTRZOSTWIE POLSKI W CHODZIE.

Zawodnik katowickiego Z. S. Czech Brunon, który ostatnio zdobył mistrzostwo Polski Związku Strzeleckiego w chodzie na 25 km w Lublinie, będzie startował w nadchodzącą niedzielę w Białymstoku w chodzie na 50 km. Konkurencja ta odbędzie się o tytuł mistrza Polski.

NOWE SZYBOWISKA NA ŚLĄSKU.

Śląski Okrąg Wojewódzki LOPP przystąpił do organizacji kilku nowych szybowisk na terenie Śląska, których działalność umożliwi dalszy rozwój sportu szybowcowego. Szybowiska takie zostaną zorganizowane przez Koła Szybowcowe LOPP w Świętochłowicach, Rybniku, Rudzie Śl. oraz Radzionkowie Szybowisko w Radzionkowie którym kierować będzie Koło Szybowcowe LOPP przy kopalni Radzionków mieścić się będzie na Księżnej Górze i szkolić będzie w zakresie podkat. A i B. Pozostałe szybowiska prowadzić będą szkolenie wstępne i wydawać będą tylko podkat A. W najbliższym czasie rozpoczną prace szybowiska w Świętochłowicach i Rybniku. Ośrodek szybowcowy w Świętochłowicach kierowany będzie przez Koła Szybowcowe LOPP hut Batory, Florian i Zgoda. Szybowisko w Rybniku podlegać będzie Obwodowi Powiatow. LOPP.

ROZBUDOWA STADIONU WF. I PW. W CHORZOWIE.

Komitet PW. i WF. w Chorzowie przystąpi do rozbudowy stadionu. Rozpoczęto już budowę trybuny, która pomieści 12 tys. osób. Dotychczasowa trybuna dla 2.000 osób okazała się za mała, niejednokrotnie bowiem frekwencja na stadionie przekraczała 20.000 widzów. Koszt rozbudowy wyniesie 100.000 zł. Poza tym komitet zamierza z wiosną przystąpić do budowy 3 trybuny, a nadto projektowane są również rozszerzenie kortu tenisowego i gruntowna przeróbka basenu kąpielowego. Koszt dwóch ostatnich inwestycyj wyniesie 200.000 złotych.

Po zrealizowaniu tych inwestycyj stadion chorzowski będzie jednym z najnowocześniej urządzonych stadionów w Polsce.

Z dziejów korsarstwa

Dzieje korsarstwa sięgają bardzo odległych czasów i datują się jeszcze z epoki fenickiej, kiedy na organiźmie handlu morskiego wytworzył się niebezpieczny pasorzyt piractwa, którego działalność rozwinęła się bujnie na wodach morza Śródziemnego, Marmara i Czarnego.

W średniowieczu, kiedy mapa Europy rozszerzyła się poza „Słupy Herkulesa", jak nazywano wówczas cieśninę Gibraltarską — i okręty handlowe i wojenne wypłynęły na wody Atlantyku i morza Północnego, z północy uderzyły pirackie flotyle Wikingów, skandynawskich piratów, którzy od VIII do XI wieku pustoszyli brzegi Wielkiej Brytanii, Irlandii i Francji. Jednocześnie zbrojne napady Normanów, którzy dokonali podboju Anglii w XI wieku pod wodzą Wilhelma Zdobywcy i wzrost potęgi arabskiej na południu przyczyniły się do zwiększenia czujności śródziemnomorskich państw handlowych. Szczególnie niebezpieczni byli piraci arabscy, algierscy, którzy stali się

PRAWDZIWĄ PLAGĄ DLA OKRĘTÓW ZARÓWNO KUPIECKICH JAK I WOJENNYCH NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM.

W późniejszych czasach teren działalności korsarskiej rozszerzył się równolegle do wzrostu ekspansji gospodarczej w Europie, a następnie sięgnął i do innych części świata. Przede wszystkim w Wieku XIII do XVI, w okresie świetnego rozwoju miast hanzeatyckich w Niemczech, jak Lubeka, Brema, Hamburg, kiedy miasta te ujęły w swe ręce przodownictwo w handlu północno-europejskim, starając się wyprzeć całkowicie z życia gospodarczego miasta skandynawskie i holenderskie, korsarze odegrali znaczną rolę; zwłaszcza podczas oblężenia Sztokholmu przez wojska Małgorzaty Duńskiej w roku 1389 piraci, grasujący na morzu Północnym, Bałtyku i cieśninach duńskich, t. zw. „Liekendeeler" zaopatrywali oblężone miasto w żywność i broń.

KORSARZE CI NIEPOKOILI PRZEZ DŁUGI CZAS OKRĘTY NA BAŁTYKU.

W 1389 r. Wielki Mistrz Zakonu Teutońskiego, Konrad v. Gunzingen zdołał ich wypędzić całkowicie z morza Bałtyckiego; przenieśli się oni wtedy na morze Północne, gdzie nie zaniedbywali najmniejszej okazji złupienia każdego napotkanego statku handlowego.

Odkrycie Ameryki, polityka kolonialna Anglii i Hiszpanii i przerzucenie ośrodków handlowych na Ocean Atlantycki i brzegi świeżo odkrytego Nowego Świata, spowodowało powolny zanik korsarstwa na morzu Śródziemnym. Jeszcze tu i ówdzie zdarzały się napady piratów tureckich na galery weneckie i genueńskie, lecz ośrodkiem zainteresowań korsarskich stały się okręty hiszpańskie, galiony pełne złota, statki angielskie i francuskie. Zmienił się zresztą charakter napadów pirackich.

STALI SIĘ ONI GROŹNĄ POTĘGĄ, O ZWARTEJ I KARNEJ ORGANIZACJI,

podlegając wybranym przez siebie przywódcom ze ślepym posłuszeństwem i wiernością. Te cechy sprawiły, że niektóre państwa europejskie we własnym interesie wchodziły w porozumienie z korsarzami, zaciągając ich na własny żołd. Zwłaszcza w w. XVI—XVII było wiele flot pirackich na służbie Francji, Anglii i Holandii. Słynnym francuskim przywódcą korsarskim był Duguay-Trouin, który doczekał się szlacheckiego tytułu i pomnika w Wersalu. Za panowania Elżbiety w Anglii niemałe zasługi w wojnach morskich położyli Hawkins i Drake: ten ostatni zdobył nawet tytuł admirała floty angielskiej. W XVII wieku znani byli „Flibustierowie", którzy prowadzili ożywioną działalność piracką na morzu Antylskim, posiadając własne bazy na wyspach Żółwich na Oceanie Spokojnym i na wyspach Antylskich, St. Domingo i Jamaice.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

Magistrat m. Bielska ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę bulwaru betonowego

Składanie ofert na urzędowych formularzach do dnia 28 września 1937 r. godziny 11-ej. Szczegóły na tablicach urzędowych. (9276)

Burmistrz:
dr Przybyła.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na

przetarg

na dostawę tłucznia dla podsypania torów kolejowych w roku 1938, ogłoszony w „Monitorze Polskim" nr 216 z dnia 20 września 1937 r. (8554)

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 października 1937 r.

II. Km. 2195.86
II. Km. 1888.37
II. Km. 1982.37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rewiru II. Walerian Wróblewski, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim, pokój nr 1 na podstawie art. 692 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że:

1) dnia 24 września 1937 r. o godz. 13 w Knurowie przy ul. Rybnickiej 19 odbędzie się 1-sza licytacja następujących ruchomości:

2 maszyn do szycia marki „Regina" nowych, 5 rowerów marki „Goricke" nowych a 200 zł,

oszacowanych na łączną sumę 1560.— zł.

2) dnia 24 września 1937 r. o godz. 10.45 w Gierałtowicach przy ul. Głównej u Anastazji Rotkegel odbędzie się 1-sza licytacja następujących ruchomości:

1 maszyny do szycia marki „Singer", 1 beczki śledzi 3/4, 1 roweru damskiego „Standard", 1 rowerumęskiego bez marki, 1 wagi decymalnej, 11 płaszczy do rowerów, 3 wiader emaliowanych, 3 konewek emaliowanych, 1 szaflika emaliowanego, 1 worka kawy „Kneippa" 50 kg, 1 worka cukru 45 kg, 1 regału dużego na towary 5.50 m długiego,

oszacowanych na łączną sumę 830,— zł.

3) dnia 24 września 1937 r. o godz. 12-tej w Knurowie u Łucji Gwóźdź, kupcowej odbędzie się 1-sza licytacja następujących ruchomości:

większej ilości towarów bławatnych i krótkich i to: nici, pończoch, szalików, guzików, pasków, kołnierzyków, wstążek, koszul, krawatów, fartuchów, jedwabiu, szewiotów, różnego płótna, firanek, ręczników, prześcieradeł, pledów, kołder i t. p.

oszacowanych na łączną sumę 712.— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Rybnik, dnia 20 września 1937 r.

(8566) WRÓBLEWSKI, Komornik.

I. Km. 664.37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 27 września 1937 r. o godz. 11-tej sprzedam publicznie w Mikołowie przy ul. Gliwickiej nr 9:

1 szafę ogniotrwałą (Antoni Groth), 1 stół duży (ciemno dębowy), 2 krzesła wyściełane skórą, 1 kanapę skórzaną, 1 wóz kryty do transportowania mebli,

oszacowane na łączną sumę 800,— zł.

Ruchomości powyższe można oglądać na miejscu sprzedaży 1/2 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołowie
rewiru I. DOMINIK JURASZ. (8555)

MAGISTRAT miasta CHORZÓW ogłasza

przetarg publiczny

na jednorazową dostawę około 516.000 kg ziemniaków jadalnych dla najbiedniejszej ludności miasta Chorzowa.

Bliższych informacyj udziela się w Magistracie — Biuro Zakupów — pokój 115.

Oferty zapieczętowane względnie zalakowane z napisem „Oferta na dostawę ziemniaków" składać należy w Biurze Zakupów, pokój nr 114 do dnia 30 września 1937 r. godz. 10-tej. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-tej.

Ceny należy podać loco wagon stacja kolejowa Chorzów miasto.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

MAGISTRAT. (8553)

Bądź nowoczesnym

i podróżuj

LOTEM

Bilety w biurach P. L. L. „LOT", w większych biurach podróży i u portjerów większych hoteli.

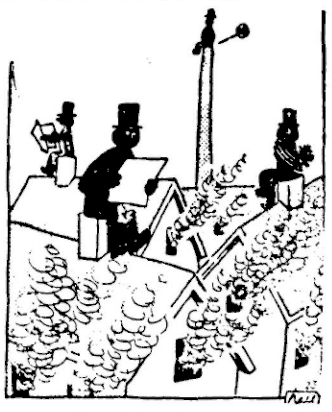

Strajk kominiarzy

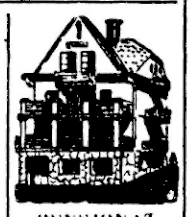

PENSJONAT
„ŚLĄZACZKA"
WISŁA
Telefon Nr 66
5 minut
od przystanku
Dziechcinka

Dla pani

Praktyczne i ładne fartuszki.

Jedynie przez

tanie, drobne ogłoszenia

kupisz lub sprzedasz korzystnie każdy przedmiot, poszukasz kapitał, mieszkanie, pokoje i t. d.

Przez

drobne ogłoszenia

oszczędzasz niepotrzebn. wydatek i czas, a wynik jest zapewniony

Bon Nr. 8

Ważny od 15—30 września 1937.

Za dwa złote - 15 słów

każde dalsze słowo 20 gr

Do listów pozamiejscowych dolicza się 30 gr. tytułem opłaty pocztowej.

Tekst ogłoszenia:

.....

.....

.....

.....

.....

DRUKARNIA ŚLĄSKA
Spółka z ogran. odpow.
KATOWICE, BATOREGO 2 i KOŚCIUSZKI 15
TELEFON 308-78 i 304-26

wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne, klepsydry, programy, afisze, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, listy, pocztówki, koperty, i t. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych

---

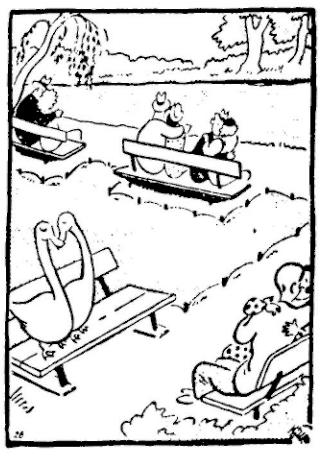

W parku zakochanych.

WOLNE POSADY

Ucznia do rysunków utalentowanego poszukuje Atelier Holländer, Katowice, ul. Kościuszki 1a. (9271)

POSAD POSZUKUJĄ

Elektromonter z egzaminem mistrzowskim, 15 lat praktyki prawijacz maszyn, obeznany w wiertnictwie górniczem szuka zajęcia. Oferty do P. Z. pod „P. M." (9273)

Krawcowa pierwszorzędna z nowoczesnym krojem poszukuje pracy po domach lub w magazynie. Oferty do Adm. P. Z. pod „Pierwszorzędna" (9209a)

NAUKA

Kursy języka francuskiego Alliance Française dla początkujących, zaawansowanych, dzieci. Początek 1 października. Zapisy codziennie od 18—19. Katowice, Biblioteka Francuska 3 Maja 23; Chorzów, Szkoła XII Księgarnia Grzesiewski; Mysłowice, Księgarnia Pakula. (9234)

UWAGA!

Za zwrot zaginionych świadectw oraz innych dokumentów dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Udzielam lekcji zakres gimnazjum przyjmę uczenice na stancje. Chorzów, Hajducka 91. (9274)

SPRZEDAŻE

Aparat fotograficzny marki „Ihagee" compur, siła 1,45, rom 10 × 15 cm z futerałem statywem oraz z innymi przyborami, jest bardzo korzystnie do sprzedania. Oferty do Adm. Polski Zachodniej pod „100 U."

1 000—1 500 kwintali ziemniaków jadalnych „Acloersegen", „Erdgold" i „Feuergold" ma do sprzedania Dwór Kochanowice poczta Lisów powiat Lubliniec (9270)

Dom mieszk. stary z piekarnią i rzeźnictwem sprzedam. Potrzebna gotówka 30.000. Przybyła W. Hajduki, Kolonia Dworcowa 10. (9269)

POKOJE

Pokój umeblowany potrzebny w Katowicach. Wejście niekrępujące. Of. do P. Z. pod „P". (9275)

Pokoju umeblowanego z osobnym wejściem w Katowicach poszukuję. — Zgłoszenia do Admin. „P. Z." pod E. F.

Obrazek z wojny chińsko-japońskiej. Kompania wojsk japońskich w czasie posiłku polowego kukurydzą pod Szanghajem.

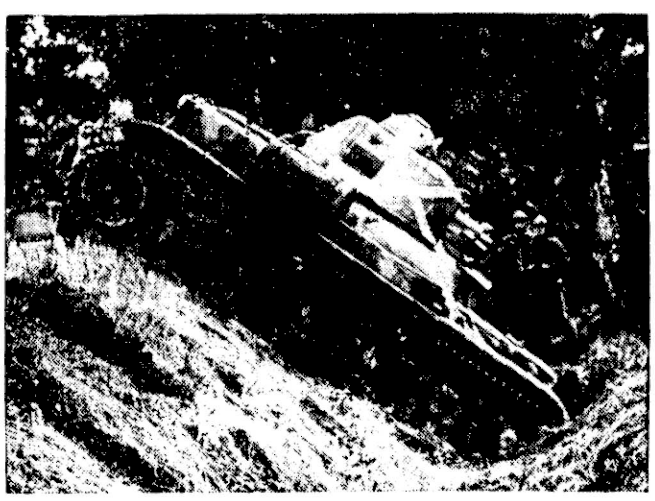

Z manewrów francuskich: Czołg w czasie akcji ofenzywnej na trudnym terenie.